DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 16 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Tel. Redakcji: dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 312.

Rok IV. Toruń, niedziela 21 lutego 1932 Nr. 42

Dramatyczne posiedzenie Ligi Narodów
w przededniu wielkiej bitwy pod murami Szanghaju

Genewa, 20. 2. (PAT). Na żądanie delegata chińskiego odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów. Posiedzenie to, które trwało 3 i pół godziny, miało PRZEBIEG WYSOCE DRAMATYCZNY. Delegat chiński Yen przedstawił ostatnie wypadki i oświadczył: **Jesteśmy w przededniu wielkiej bitwy, w której wezmą udział dziesiątki tysięcy ludzi.** Jednym z powodów tej bitwy jest KAPRYS WOJSK JAPOŃSKICH, które żądają, by wojska chińskie, znajdujące się na własnym terenie, wycofały się o 20 km. od Szanghaju. Wzywam Radę Ligi, by powzięła zarządzenia ochronne, zdolne zapobiec rozlewowi krwi, który rozpocznie się jutro.

Reprezentant Japonji Sato w bardzo długiej replice polemizował z wywodami delegata chińskiego. Z innym krajem Japonja mogłaby pertraktować przez instancje międzynarod., ale nie z Chinami. Specjalny nacisk położył delegat japoński na znaczenie Mandżurji dla swego kraju. Japonja widzi wszystkie kraje zamknięte dla swej emigracji. Straciła też rynek chiński i dlatego musi z całą energją bronić prawa do Mandżurji, jednakże nie zamierza anektować Mandżurji. Gdyby tego pragnęła, miała do temu najlepszą okazję w 1905 r., chce tylko, by Mandżurja była terenem działania dla Japonji. Sato wyraża również zdziwienie, dlaczego Liga Narodów interwenjuje, gdy Mandżurja oddziela się od Chin.

Delegat chiński wyraża zdziwienie, że delegat japoński zaprzecza istnieniu zorganizowanego rządu chińskiego, a tymczasem z nim tylko pragnie rokować i nie chce interwencji Ligi. Japonja okupuje 200.000 mil terytorjum chińskiego, a chce jeszcze ochrony i opieki Ligi. Mandżurja odłączyła się od Chin, zanim powstała Liga Narodów. Japonja zapewnia, że nie chce anektować Mandżurji, ale to samo mówiła o Korei, którą już anektowała. Zresztą, WSZYSTKO TO NIE JEST WAŻNE, ALE NAJWAŻNIEJSZE JEST, CO ZROBI RADA LIGI, ABY ZAPOBIEC BITWIE, KTÓRA ROZPOCZNIE SIĘ ZA KILKA GODZIN.

Przewodniczący Rady Paul Boncour wskazał, że Liga nie może zarządzić środków ochronnych, które mogłyby być powzięte tylko za zgodą stron. SYTUACJA JEST TRAGICZNA. Jeśli Rada obradować będzie jeszcze kilka godzin, to jej obrady zbiegną się z wielką bitwą koło Szanghaju. Gdyby delegat japoński wstrzymał ultimatum Japonji, dałby wspaniały przykład i oddałby wielką usługę. Mogłoby to niewątpliwie umożliwić nawiązanie nowych rokowań. Z widocznem wzruszeniem apeluje Paul Boncour w tym sensie do przedstawiciela Japonji. Następnie wszyscy członkowie Rady przyłączyli się do apelu przewodniczącego. Przedstawiciel Japonji oświadczył, że prześle ten apel swemu rządowi, ale wyraża żal, że Rada Ligi nie uważa za możliwe skierowanie takiego samego apelu do Chin. Paul Boncour stwierdził, że wszelkie rokowania zależne są od wycofania ultimatum i dlatego zwraca się przedewszystkiem do Japonji.

Generalna ofensywa wojsk japońskich
rozpoczęła się dziś rano

(o) **Londyn, 20. 2. (tel. wł.).** Z Tokio donoszą, że **generalna ofenzywa wojsk japońskich pod Szanghajem roczpocznie się w sobotę o godzinie 7 rano.**

Rząd chiński wyraził gotowość wycofania wojsk o 20 km., pod warunkiem, że i wojska japońskie cofną się o 20 km.. Propozycja rządu chińskiego nie została, jak donoszą, przez Japonię przyjętą.

Ofenzywa wojsk japońskich rozpocznie się, jak postanowiono, w sobotę.

Painleve tworzy gabinet francuski

Paryż, 20. 2. (PAT.). Onegdaj o godz. 22,30 po rozmowie z przywódcami stronnictw Painleve oświadczył prezydentowi republiki swą zgodę na przyjęcie misji utworzenia gabinetu.

Paryż, 20. 2. (PAT.). Painleve odbył na Quai d'Orsay dłuższą konferencję z Lavalem, zaznaczając, że zasadniczo ma zamiar zachować dla siebie tekę spraw wewn., a Tardieu zatrzymać dla ministerstwa wojny. Painleve oświadczył, że byłby szczęśliwym, gdyby Laval chciał wziąć udział w przyszłym gabinecie. — Laval miał odpowiedzieć, że musi się liczyć z większością izby deputowanych, która gotowa jest popierać gabinet Painleve, o ile ministrem spraw wewn. nie byłby ktoś z łona opozycji. Rozmowa nie dała żadnych konkretnych wyników. Większość izby deputowanych gotowa jest popierać gabinet Painleve, upiera się jednak przytem, że ze względu na to, że premjer należy do mniejszości, powinna otrzymać rekompensatę, wyrażającą się w tem, że ministerstwo spraw wewn. objąłby ktoś z łona większości najprawdopodobniej były premjer Laval.

Paryż, 20. 2. (PAT.). Przed południem Painleve odbył wspólną naradę z gronem najwybitniejszych radykałów socjalistycznych między in. z Herriotem, Deladier, Chautemps, zaś w godzinach popołudniowych udał się do pałacu Elizejskiego, aby poinformować prezydenta Doumera o obecnym stanie rokowań.

W rozmowie z dziennikarzami Painleve oświadczył, że nowy gabinet będzie napewno utworzony jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, a może nawet wczesnym wieczorem. Paul Boncour zgadza się na objęcie w nowym gabinecie teki spraw zagran.

Uroczystość polska w Zurychu
Poświęcenie tablicy ku czci prez. Narutowicza

(o) **Genewa, 20. 2. (Tel. wł.).** W dniu jutrzejszym delegacja polska na konferencję rozbrojeniową z min. Zaleskim i gen. Burhardt-Bukackim na czele, udaje się do Zurychu na uroczystość odsłonięcia tablicy, poświęconej ku czci prezydenta Narutowicza.

W czasie uroczystości wygłosi p. min. Zaleski dłuższe przemówienie.

Pożyczka polska ciągle zwyżkuje

Londyn, 20. 2. (PAT.). 7% stabilizacyjna pożyczka polska wzrosła dziś o 1 punkt, dochodząc do 75 i pół. W ciągu tygodnia pożyczka polska podniosła się z 69 do 75 i pół.

Strajk w Zagłębiu trwa

(o) **Sosnowiec, 20. 2. (Tel. wł.).** W sytuacji strajkowej nie zaszła żadna zmiana. Wszystkie kopalnie w całym Zagłębiu Dąbrowskiem są nieczynne. Na ogólną liczbę 30.000 robotników, którzy nie pracują, strajkuje formalnie tylko 7.500, pozostała liczba robotników nie pracuje z powodu „świętówek".

W niektórych kopalniach komuniści usiłowali wywołać „CZARNY STRAJK", akcja ta jednak nie powiodła się.

Położenie robotników jest bardzo ciężkie, tembardziej, że sklepikarze odmawiają kredytu.

Front pracodawców, zrzeszonych w Radzie Przemysłowców został częściowo przełamany, gdyż dwie kopalnie, mianowicie „Victoria" i „Stanisław", zawiadomiły Komitet strajkowy, że nie zamierzają stosować 8 procentowej obniżki płac.

Polscy hokeiści kompromitują się w Ameryce

Minneapolis, 20. 2. (PAT). Onegdaj polska drużyna hokeyowa rozegrała drugi swój mecz poolimpijski w Minneapolis przeciwko drużynie uniwersytetu Minnesotan. Mecz skończył się **katastrofalną porażką drużyny polskiej 1:7.** Drużyna amerykańska miała przez cały czas walki olbrzymią przewagę. Jedyną bramkę uzyskał dla drużyny polskiej Godlewski, który wraz z Sokołowskim byli najlepszymi naszymi graczami. Walka miała przebieg bardzo ostry, chwilami brutalny.

Demonstracyjny strajk w stolicy

(o) **Warszawa, 20. 2. (tel. wł.).** Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie wydała okólnik do Związków Zawodowych o nowym regulaminie pracy.

Związek Zawodowy Pracowników Tramw. na znak protestu proklamował wczoraj demonstracyjny strajk. Strajk trwał krótko i został w godzinach przedpołudniowych zlikwidowany.

Inż. Ossowiecki — „jasnowidz polski" łapownikiem i oszustem?

(o) **Warszawa, 20. 2. (tel. wł.).** Wielką sensację wywołała wczoraj w Warszawie wiadomość o blisko cztero-godzinnej rewizji w mieszkaniu słynnego jasnowidza inż. Ossowieckiego, przy ul. Polnej 32.

Rewizję przeprowadzał z ramienia władz sądowych wiceprokurator S. O. Bacciarelli, oraz pprok. Chirocki z ramienia władz wojskowych.

Rewizja wywołana została — jak mówią — całym szeregiem skarg, jakie wpłynęły do władz na inż. Ossowieckiego o łapownictwo. Między in. wniósł skargę właściciel majątku Ławica pod Poznaniem, któremu inż. Ossowiecki ułatwić miał sprzedaż majątku władzom wojskowym za bardzo wysoką cenę. (Pogłoskę tą notujemy z obowiązku dziennikarskiego).

Ponadto — jak słychać — inż. O. miał brać rzekomo wielkie wynagrodzenia za ułatwienie w udzielaniu koncesji itd.

Władze prowadzą śledztwo w największej tajemnicy. W czasie rewizji wpaść miał w ręce władz podobno bardzo obfity materjał.

Skandaliczny przebieg procesu „Gazety Gdańskiej"
Ironiczne uwagi sędziego — Jadowita motywacja niesłychanego wyroku

Podczas procesu politycznego, który zakończył się wyrokiem, skazującym redaktora „Gazety Gdańskiej" p. Cieszyńskiego na 2 miesiące więzienia, p. Teodora Maliszewskiego na 1 miesiąc, a p. Elmanowskiego z Postołowa na 6 tygodni więzienia, zachodziły wysoce charakterystyczne momenty.

Na samym wstępie rozprawy sędzia Dr. Bumke nota bene członek partji niemiecko narodowej, przy stwierdzaniu personalji odezwał się do redaktora p. Cieszyńskiego w drwiący sposób: „Pan jest redaktorem „Gazety Gdańskiej", czy ona wogóle jeszcze istnieje?". Redaktor Cieszyński odpowiedział: „Tak, „Gazeta Gdańska" istnieje już ponad 40 lat w Gdańsku".

W pewnym momencie po zeznaniach nauczyciela Krausego, który również należy do partji niemiecko-nacjonalistycznej i radcy szkolnego Sassego obrońca oskarżonych p. adwokat Łangowski zaproponował oskarżonym ewentl. odwołanie zamieszczonej notatki. Oskarżeni jednak stwierdzili, że takie postawienie sprawy nietylko nie odpowiada przebiegowi rozprawy ani faktom, lecz ubliżyłoby ich godności. Dlatego też na zapytanie sędziego, czy chcą się przyznać do niesłusznego postępowania i odwołać wszystko, oskarżeni odpowiedzieli, że przebieg rozprawy nie przekonał ich o niesłuszności ich postępowania. Prokurator gdański w tym momencie zerwał się z krzesła i oświadczył imieniem Senatu gdańskiego, że Senat i tak na polubowne załatwienie nigdy się nie zgodzi, bo chce otrzymać dla swego urzędnika satysfakcję.

Prokurator dalej w swem przemówieniu zaraz na wstępie podkreślił, że kara pieniężna nie wchodzi w rachubę, ponieważ senat gdański musi otrzymać swoją satysfakcję, a kara pieniężna nie dotknęłaby oskarżonych, bo mógłby zapłacić ją „ktoś trzeci", a przecież chodzi właśnie o to, żeby ukarać winnego. Gdy adwokat zaproponował przynajmniej odroczenie kary więziennej, sędzia sprzeciwił się temu, a przy umotywowaniu wyroku oświadczył, że specjalnie ciężko ukarać należy redaktora p. Cieszyńskiego, ponieważ musiał on jako człowiek inteligentny zdawać sobie sprawę z tego, jak wielką szkodę wyrządził W. M. Gdańskowi, zwłaszcza że wiadomości te ukazały się w prasie zagranicznej. Słowa adwokata, że oskarżeni działali w obronie słusznych interesów ludności polsk., nie znalazły uznania sędziego, który powiedział, że jego przypuszczenie idzie raczej w tym kierunku, że oskarżeni działali z motywów politycznych.

Prasa niemiecko-gdańska w jadowity sposób wykorzystuje proces do podjudzania opinji publicznej przeciwko Polakom. Zwłaszcza „Danziger Neueste Nachrichten" we wysoce znamienny dla szowinizmu niemieckiego sposób rozprawia się z oskarżonymi. Jedynie „Danziger Volksstimme" dochodzi do wniosku, że wyrok może zaszkodzić interesom gdańskim i że z jego powodu mogą ucierpieć Niemcy na Pomorzu.

Albo zorganizowany pokój, albo anarchja

*Głośny i wybitny publicysta francuski p Saint-Brice, w poniższym artykule omawia francuski projekt rozbrojenia. **Projekt ten może być zrealizowany tylko w całości, ponieważ wszelk. odchylenia, czy ograniczenia burzą system organizacji powszechnego bezpieczeństwa który właśnie jest istotną treścią francuskiej inicjatywy.** (Przyp. Red.)*

Nie ulega wątpliwości, że projekt francuski, zgłoszony przed paru dniami przez ministra Tardieu, odniósł już pewien sukces w postaci polemiki, jaka wywiązała się w łonie opinji francuskiej. Sukces to niemały podczas gwałtownej kampanji wyborczej do parlamentu francuskiego postawić na porządku dziennym jeden z najistotniejszych problemów, zagadnienie obrony narodowej. Postawienie go bowiem na forum łatwo stać się może kością niezgody stron walczących. Znaleźć formułę strawną dla wszystkich Francuzów, wyłączając jedynie tych, którzy są w opozycji do wszelkich poczynań rządu, otrzymać aprobatę od nacjonalistów i socjalistów zarazem — to zdaje się wystarczająca wygrana. Dla zrealizowania siły obronnej wystarczy zaapelować do zdrowego rozsądku Francuzów, — niektórzy nazywają to szaleństwem, a we Francji traktowany jest ten czynnik moralny jako **podstawowa zaleta ducha narodu.** Natomiast jaki może być nakaz logiki, gdy się mówi o zmniejszeniu zbrojeń poszczególnych narodów?

Projekt armji międzynarodowej

Logika nakazuje, by wreszcie ufundamentowana została wartość kooperacji międzynarodowej. Można mieć lub nie mieć wiary w ideę tej współpracy, ale te dwa poglądy są tylko jeszcze jednym dowodem konieczności przeprowadzenia **DECYDUJĄCEJ PRÓBY.** Postawienie zagadnienia w tej płaszczyźnie rozstrzygnęło o zgodnem stanowisku Francuzów, zarówno obrońców Ligi Narodów, oburzonych na widok jej bezsilności, jak i tych, którzy nie widzą w Lidze ostoi pokoju powszechnego i uważają, że nie czas jeszcze na likwidację obecnego środka obrony, organizacji defensywnej uświęconej doświadczeniem. I jedni i drudzy pragną ujrzeć projekt programu międzynarodowej organizacji pokoju, na **tyle racjonalny,** na ile będzie on możliwy do wykonania. I jedni i drudzy stawiają sprawę z tą samą jasnością, z jaką minister Tardieu wyjaśnił zgromadzonym na Konferencji Rozbrojeniowej, że plan ten zawiera wszystkie potrzebne czynniki, tworzy zwartą całość, stawia przed forum dylemat: albo **ZORGANIZOWANY POKÓJ, ALBO EGOIZM WIODĄCY W REZULTACIE DO ANARCHJI.**

Prawdziwą niespodzianką było wrażenie, jakie sprawił projekt we Francji. Bez wątpienia było ono wielkie. Oczywista powszechnie oczekiwano, że delegacja francuska podtrzyma ideę protokółu z 1924 r., zawierającego definicję agresji. Kontynuowanie doktryny francuskiej było wystarczające, aby ją przedłożyć, o czem donosiło formalnie zresztą memorandum francuskie z dn. 15 sierpnia. Nie przewidziano natomiast, że system będzie sprecyzowany w **projekcie armji międzynarodowej.**

Czy taka koncepcja, zaaprobowana przez czynniki wojskowe we Francji, nie jest paradoksem?

Bezpieczeństwo — w gwarancjach pomocy

Absolutnie nie. Francuskie kierownictwo wojskowe składa się z osób o poglądach nowoczesnych, dla których wojna przestała być celem polityki narodowej, może być jedynie **ELEMENTEM INTERWENCJI MIĘDZYNARODOWEJ.** Zresztą generałowie francuscy mają już doświadczenie w kooperacji międzynarodowej. Jej sens pojęli oni daleko wcześniej. Przedewszystkiem widzą oni, że w zjednoczeniu słabych tkwi skuteczny środek obrony. Uderza w oczy fakt, iż w obecnym stanie rzeczy siły zbrojne, które Francja proponuje oddać do dyspozycji Ligi Narodów, mogą jeszcze dotychczas wesprzeć tych, którzy mogliby zmierzać do wywołania jakichkolwiek zamieszek. Czyż nie tkwi w tem wielka różnica — **różnica środków wojny zaczepnej i wojny odpornej?**

Istnieje tylko jedna polityka ofensywy, jak jedna taktyka ofensywy. Lecz **armja służy jednakowo do obrony i do ataku.** Jest to zarówno prawda tych, którzy wydają się barbarzyńcami, jak i wszystkich innych. Dlatego jedynie istotne bezpieczeństwo tkwi w **GWARANCJACH POMOCY.** I kierownicy wojskowi francuscy poszli drogą tradycji, tworząc współpracę w formie organizacji wojskowej, całkowicie usystematyzowanej. Wszystko zależy od tego, czy traktować się ją będzie jako organizację rzeczywistą, czy też jako fantazję, pozostającą w sferze złudzeń. Każde, bez reszty rozwiązanie tego zagadnienia będzie korzystne. Jedyne niebezpieczeństwo może polegać na **rozwiązaniu powierzchownem, lub częściowem.** W tym bowiem wypadku nowa fikcja wesprze fikcję istniejącą. Będzie to tembardziej niebezpieczne, że idea Ligi Narodów zmierza do całkowitej równości wszystkich jej członków.

Fundamentalna zasada

Trzeba się także obawiać fragmentarycznej próby załatwienia projektu francuskiego, pewnych jego części ze szkodą dla radykalnych reform zawartych w całości, odłączenia tych momentów, których rozszerzenie nawet spotka się z powszechną zgodą. Czy świat cały nie zjednoczy się, aby odrzucić — przynajmniej na papierze — wojnę chemiczną, samoloty bombardowe, ciężką artylerję jako środki walki? Niektórzy gotowi dodać do tego pancerniki, łodzie podwodne, czołgi. Ta rozciągłość najlepiej świadczy o niedogodności wszelkich tego rodzaju obliczeń. Skoro bowiem wszelka kontrola jest rzeczą względną, ci co będą chcieli oszukać, będą mogli oszukać. Czy twierdzenia tego nie ilustruje doskonale uchwała powzięta w 1925 roku przez 44 państwa o niefabrykowaniu gazów trujących, przez państwa, **które od tej daty rozwinęły produkcję gazów.** We wszystkich tego rodzaju usiłowaniach tkwi jeden poważny szkopuł. Francuski projekt wysuwa jako następstwo bezpieczeństwa, ustalonego przez organizację międzynarodową i jej poddanego — ograniczenia zbrojeń. Opinja francuska nie dopuści do jakiegokolwiek odchylenia od tej zasady.

Rozbroić się, nie mając gwarancji, czy nastąpi organizacja bezpieczeństwa, a nawet wiedząc dobrze, że ona nie nastąpi, stanąć na płaszczyźnie: najpierw rozbrojenie później bezpieczeństwo, byłoby równoczesne z **RZUCENIEM SIĘ NA RÓWNIĘ POCHYŁĄ.** Francuzi zdają sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa, jakie tkwi w tej tezie. Dlatego właśnie Francja chwyciła w swe ręce inicjatywę przez złożenie na konferencji projektu, ufna w swą logikę oraz pewna poparcia ze strony państw, solidaryzujących się z Francją, a w pierwszym rzędzie Polski.

SAINT BRICE.

Szwajcarja w hołdzie śp. G. Narutowiczowi

20 bm. odbędzie się w Zurychu uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci śp. prof. Gabrjela Narutowicza, wmurowanej **w ścianę auli politechniki zurychskiej.** Specjalny komitet szwajcarski chce w ten sposób uczcić pamięć pierwszego Prezydenta Rzplitej, który od r. 1907, aż do chwili powołania go na stanowisko ministra robót publ. w Polsce, był **profesorem politechniki zurychskiej.** Na uroczystość odsłonięcia tablicy udaje się z Genewy do Zurychu **minister Zaleski,** którego komitet uroczystości uprosił o wygłoszenie przemówienia.

„Journal de Geneve" donosząc o uroczystości w Zurychu, jošwięca szereg serdecznych słów ś. p. Prezydentowi Narutowiczowi, twierdząc, że komitet szwajcarski, urządzając uroczystość, chciał w ten sposób **„czcić znakomitego męża nauki, który pozostając zawsze Polakiem, umiał być jednocześnie obywatelem szwajcarskim i rozwinąć znakomitą działalność na terenie Szwajcarji** w ciągu 36 lat swego życia." Następnie „Journal de Geneve" krótko podaje życiorys ś. p. Prezydenta Narutowicza, dając jednocześnie wykaz całego szeregu znakomitych prac, dokonanych w dziedzinie elektryfikacji Szwajcarji, Włoch i Hiszpanji.

Niebezpieczeństwo w syrenich głosach

Bezpieczeństwo kraju - obowiązkiem narodowym

Mgr. Remond, biskup Nicejski, wydał świeżo **list pasterski** z powodu wyborów. W liście tym czyni szereg patrjotycznych i chrześcijańskich deklaracyj o pokoju i rozbrojeniu.

Biskup Remond proklamuje w pierwszym rzędzie, że **„Kościół jest obcy wszelkim partjom politycznym i wszelkiej polityce partyjnej".** Wzywa swych djecezjan, aby przy głosowaniu pamiętali o swej odpowiedzialności wobec religji, rodziny, społeczeństwa i Ojczyzny. **„DAWAJCIE PRZYKŁAD POKOJU I ZGODY W NASZEJ RODZINIE NARODOWEJ!** Więcej niż kiedykolwiek **musimy zrealizować jedność.** Zreformujmy front jednolity przez sprawiedliwość i miłość, aby ocalić świat chrześcijański...

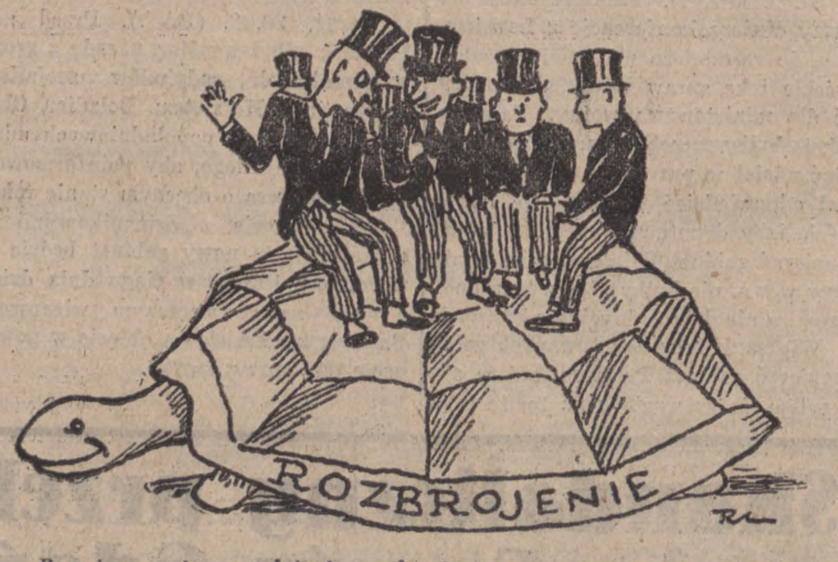
Starajmy się nie być ślepymi, niezręcznymi, głośno wskazujmy na pułapki, które pokrywają tendencyjne propozycje.

Patrjotyzm doskonale da się pogodzić z uczuciem miłości bliźniego, stosowanej wobec innych narodowości. Nie chodzi tylko o sentymenty i intencje, lecz głównie o fakty i rzeczywistość. **POKOJU NIE PRZYGOTOWUJE SIĘ W CHMURACH MIĘDZY ANIOŁAMI, LECZ NA ZIEMI, WŚRÓD LUDZI!**

Pacyfizm głoszą nieraz ludzie nieopierający się na rzeczywistości: **Utopiści,** którzy proponują rozbrojenie się samemu dla dobrego przykładu, **ideolodzy,** którzy jak świętokradztwo odrzucają wszelką przezorność bezpieczeństwa, zapominając, że **dla realizacji pokoju potrzeba nie: jednej, lecz: dwóch stron!** Ludzie ci zasłaniają sobie oczy, aby nie widzieć **groźnych przygotowań swych partnerów.** Ojciec Św. słusznie powiedział, że **najlepszą gwarancją pokoju jest nie las bagnetów, lecz wzajemne zaufanie i przyjaźń narodów.** Obyśmy mogli wkrótce zrealizować tę lepszą gwarancję. Tymczasem jednak **musimy się kontentować tą gwarancją niższego rzędu, która jest konieczna w aktualnych okolicznościach.**

Gdyby wszystkie narody przestrzegały zasadę Ewangelji — czytamy w zakończeniu listu pasterskiego — kwestja ta nie zaistniałaby wogóle. Lecz **DOPÓKI ŻĄDZA ODWETU ŻYJE W SERCACH ZWYCIĘŻONYCH,** dopóki tyle ust miota groźby, dopóki ambicje terytorjalne nie oświadczą się jako zaspokojone, dopóki **podpisy nie będą szanowane,** a dopóki można podejrzewać istnienie **tajnych zbrojeń** i ukrytych przygotowań, jednem słowem: **dopóki są ludzie źli, — obowiązkiem odpowiedzialnych czynników jest czuwanie nad bezpieczeństwem kraju."**

Z teki karykaturzysty



Rozwiązywanie zagadnienia rozbrojenia postępuje żwawo naprzód...

„Rozbrojone" niewiniątka

Deklamacja bez treści kanclerza Brueninga

Kanclerz Bruening udzielił przedstawicielowi National Broadcasting Co wywiadu, który był transmitowany na Amerykę. Zapytany o stan rozbrojenia Niemiec, kanclerz wyłuszczył szczegółowo, co zostało dokonane w tej dziedzinie i oświadczył, że **nie może być żadnej wątpliwości co do tego, iż Niemcy są rozbrojone".**

Niemcy są przedewszystkiem **bezbronne co się tyczy wojny powietrznej(!).** Nie posiadają żadnego środka obrony. W razie wojny miasta niemieckie **byłyby wystawione** bez ochrony na wszelkie **bombowe** ataki powietrzne nieprzyjaciela. Przyzna Pan, że jest to sytuacja nie do wytrzymania, która musi w najwyższym **stopniu niepokoić naród niemiecki.** Jest więc **naturalnem, że żądałem w** Genewie **równego** bezpieczeństwa **innemi narodami".**

Na pytanie co Niemcy rozumieją przez „równość" w kwestji rozbrojenia, p. Bruening odpowiedział: „Żądając na konferencji rozbrojeniowej równości praw i prawdziwego rozbrojenia, rozumiemy to w tym sensie, że ma być położony kres **jednostronnemu rozbrojeniu Niemiec i w rezultacie brakowi bezpieczeństwa tego kraju. Nie możemy podpisać żadnego układu rozbrojeniowego, jeśli nie uwzględnia również naszego prawa do równości.** Co się tyczy **umiędzynarodowienia zbrojeń, kanclerz oświadczył, że nie wie(?), jakie zająć stanowisko,** dopóki podstawowa kwestja wstępna, t. j. znaczne obniżenie ogólnego poziomu zbrojeń i zniesienie nierówności istniejącej obecnie nie zostanie załatwiona.

„Celem konferencji rozbrojeniowej jest — zakończył Bruening — redukcja zbrojeń a **nie ich umiędzynarodowienie, które nie stanowiłoby w sobie żadnej redukcji zbrojeń.**

Antylitewskie demonstracje w Prusach Wschodnich

W Tylży odbył się wiec protestacyjny przeciwko wypadkom kłajpedzkim, zorganizowany przez Ostdeutscher Heimatdienst. Wiec zgromadził kilka tysięcy osób. Demonstranci udali się również pod konsulat litewski, wznosząc okrzyki. Publiczność została rozproszona przez policję.

* * *

Donoszą z Kowna, że panuje tam zaniepokojenie z powodu przybycia do Piławy niemieckiego krążownika **„Leipzig".** — Litewskie **koła** polityczne **uważają to za** demonstrację przeciwko **Litwie. Rząd kowieński ma zamiar żądać wyjaśnień od rządu Rzeszy.**

W poczuciu odpowiedzialności za losy państwa

Od koncentracji władzy do koncentracji społeczeństwa

Sejmowa Komisja Konstytucyjna zajmowała się zagadnieniem składu i praw Senatu. Poseł Szawelski (BB) wystąpił jako rzecznik reprezentacji zawodowo gospodarczej w Senacie, dowodząc konieczności wychowania nowego typu działacza w ciałach ustawodawczych. Z wywodów jego przytaczamy poniższe:

Reprezentacja polityczna, oparta na zdobyczach rewolucji francuskiej, znajduje się w stanie dekadencji. Świadomie, czy podświadomie wszyscy wyczuwamy, że odbywa się **niezwykle gwałtowna przemiana w ustroju** w którym żyjemy.

Zasadniczem lekarstwem na nasze niedomagania stał się faktycznie Blok Bezpartyjny. Blok wydobył na wierzch ideologję Państwa, które w epoce merkantylnej musi przejmować coraz więcej zadań, musi być władcą, który kieruje całem życiem. Ta przymusowa korporacja dopiero podczas działalności Bloku znalazła się na właściwym piedestale. Także druga cecha, **brak odpowiedzialności w życiu gospodarczem i politycznem, dopiero u nas przez Blok została usunięta.** Mamy śmiałość brania **tej odpowiedzialności na siebie za zarządzenia nie zawsze popularne.**

Zrealizowaliśmy dopiero jeden postulat, t.j. **odpowiedzialność i koncentrację władzy.** Teraz trzeba realizować postulat drugi, **koncentrację społeczeństwa.** Nie możemy społeczeństwa oprzeć na organizacjach politycznych, bo obywatele **znajdują się w atomizacji.** 17 milj. wyborców jest **jak piasek, którym wiatr polityczny porusza w różnych kierunkach.** Musimy szukać koncentracji społeczeństwa na innej płaszczyźnie, na **zawodowo-gospodarczej.** Potrzebną nam koncentrację społeczeństwa widzę tylko w samorządzie gospodarczym, a więc w powołaniu do życia **izb przemysłowo-handlowych, rolniczych, pracy, rzemieślniczych, wolnych zawodów.** Obecnie ten samorząd gospodarczy jest wybudowany tylko cząstkowo, więc trzeba go wykończyć. Jest to zagadnienie nietylko konstytucyjne, lecz także administracyjne i ustrojowe.

Jaką widzę korzyść w rozbudowie **samorządu gospodarczego?** Przedewszystkiem odciążenie Państwa. Państwo u nas obejmuje za dużo dziedzin, także drobnych, które społeczeństwo mogłoby rozwiązywać, przyczem miałoby poczucie pewnej twórczości. **Samorząd ten przyczyniłby się do rozwinięcia solidaryzmu.** Może usłyszę, że organizacje zawodowe będą raczej zaostrzeniem walk klasowych. Otóż mojem zdaniem my w Polsce nie mamy podłoża do ostrych walk klasowych. Przeszliśmy takie **przewarstwienie społeczne i taką niwelację majątkową, że dziś w Polsce nie ma czego i komu zazdrościć.** Uczucie solidaryzmu u nas, jeżeli porównamy to, co było kilka lat temu rozwinęło się niezwykle silnie.

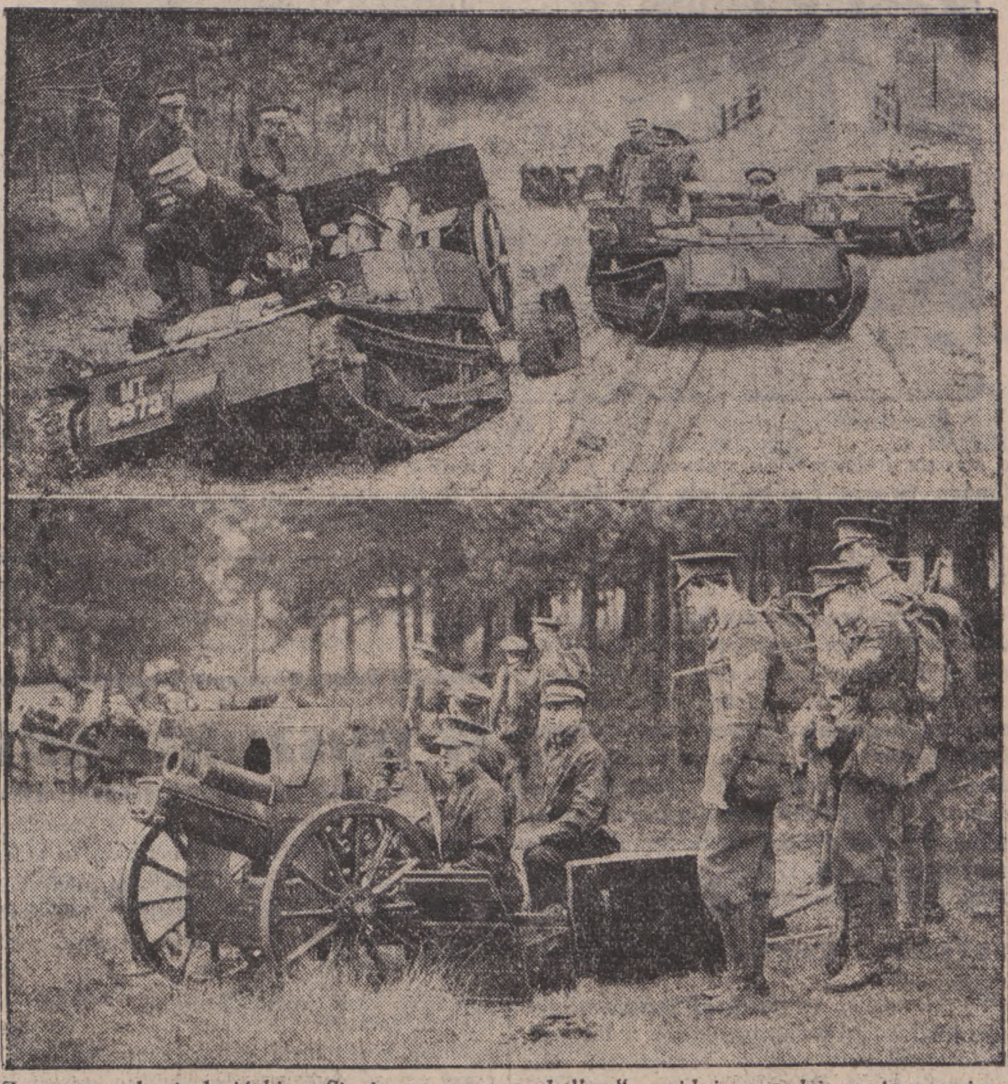
Z tych powodów wysuwam propozycję, aby Senat składał **się ze 150 senatorów, w czem dwie piąte reprezentacja poiltyczna, dwie piąte reprezentacja zawodowo-gospodarcza,** a jedna piąta z nominacji Prezydenta.

Jest to koncepcja ewolucyjna, oparta wyłącznie na polskiej rzeczywistości.

Ten czynnik w Senacie będzie tworzył **radę ogólną,** gdy tymczasem mamy dotychczas różne rady po ministerstwach ciasne, nastawione egoistycznie. Dalej zapewni to ciągłość **ustawodawstwa gospodarczego.**

Mówca w zakończeniu zaproponował obniżenie liczby nominatów Prezydenta do **jednej piątej zamiast jednej trzeciej,** dwie piąte senatorów wybierałoby: **rolnictwo, przemysł, handel, rzemiosło, praca i wolne zawody** przez swoje organizacje samorządowe, uznane przez Państwa za instytucje prawno-publiczne.

Pogotowie najlepszą gwarancją bezpieczeństwa



Znane przysłowie łacińskie: „Si vis pacem, para bellum“ znajduje wszędzie zastosowanie — Nawet naród wyspiarzy zdaje sobie z tego sprawę i już młodzież szkolną zaprawia do obrony państwa.

Nasz numer morski

Numer morski naszego pisma spotkał się w szerokich kołach społeczeństwa z życzliwem przyjęciem i miłem uznaniem. Dowodem tego są liczne głosy, które ukazały się zarówno w prasie krajowej jak i zagranicznej. **„Słowo“** wileńskie opinjuje o naszym specjalnym numerze, co następuje:

„Dzień Pomorski“ (Nr. 36) uczcił 650-lecie połączenie się Pomorza z Polską (15. 2. 1282 — 15. 2. 1932) olbrzymim, bo czterdziestostronicowym numerem, który zasługuje na specjalną uwagę i uznanie. Przebogaty, materjał literacki i artystyczny, wszechstronnie oświetlający obecny stan i życie Pomorza, zasługuje na wydanie w formie oddzielnej broszury.“

„Polska Zbrojna“ pisze:

„Z okazji wiekopomnej rocznicy „Dzień Pomorski“ wydał specjalny 40-stronicowy numer, który zawiera m. in. artykuł p. woj. Kirtiklisa, wywiad dowódcy O. K. VIII gen. Pasławskiego, oraz cały szereg wybitnych prac pióra znawców życia gospodarczego polskiego. Numer ten poświęcony jest specjalnie propagandzie Pomorza i portu w Gdyni.“

Nominacja dyrektorów Kas Chorych

W Warszawie pod przewodnictwem dyrektora Głównego Urzędu Ubezpieczeń, inż. Grabowskiego, odbyła się konferencja dyrektorów okręgów urzędów ubezpieczeń, na której zapadną decyzje w sprawie mianowania dyrektorów 61 Kas Chorych na terenie całej Polski. W konferencji wezmą udział dyrektorzy okręgowych urzędów ubezpieczeń w Warszawie, Lwowie i Poznaniu, oraz ekspozytury w Krakowie.

Stanowiska dyrektorów Kas Chorych obsadzone zostają drogą konkursów, rozpisanych we wszystkich Kasach.

Macki bolszewickie w Chinach

Dr. Gustaw Ritter ogłosił broszurę p.t. „Hinter China steht Moskau“. Autor omawia w niej przyczyny zatargu mandżurskiego. Ekspansję w Mandżurji i w innych prowincjach chińskich, uważa autor za konieczność życiową dla Japonji. Zdając sobie z tego sprawę, Chińczycy od dłuższego czasu dążą do oparcia się o Rosję dla zwalczania ekspansji japońskiej. Przedstawiciel Chin, dr. Sze, oświadczył na jednem z posiedzeń rady Ligi Narodów, że w Chinach istnieje **poważny prąd komunistyczny.** Z pośród przywódców chińskich jedynie jen. Czang-Kai-Szek zwalcza energicznie wpływy bolszewickie.

Praca oszczędnościowa na kolejach

W min[illegible]stwie komunikacji [illegible] się zjazd dyrektorów dyrekcyj kolejowych, pod przewodnictwem p. ministra Kühna. Zjazd poświęcony był tym razem [illegible]awom finansowym. Obrady otworzył dłuższem przemówieniem p. minister, zwracając uw[illegible] panów dyrektorów na szczególnie doniosłą rolę jaką w o[illegible]sie obecnego kryzysu odgrywa w kolejnictwie **gospodarka finansowa.** P. minister zaznaczył konieczność wprowadzenia jaknajbardziej planowej i oszczędnościowej gospodarki finansowej. Przy wykonywaniu planu f[illegible]wo-gospodarczego Polskich Kolei Państwowych, wydziały finansowe poszczególnych dyrekcyj powin[illegible] ściśle [illegible]półpracować z innymi wydziałami, tak, aby realizacji planu przyświecała zasada **ścisłego przestrzegania** jak najdalej **posuniętej oszczędności.**

Po przemówieniu ministra Kühna wywiązała się dyskusja nad sprawami budżetowemi i bilansowemi i kontroli finansowej.

Do czego prowadzi demagogja partyjna?

Strajk w zagłębiach węglowych ma charakter polityczny

W zagłębiach węglowych chrzanowskiem i dąbrowskiem wybuchł strajk, który nie posiada uzasadnienia gospodarczego, a który raczej nazwać trzeba **strajkiem politycznym.** Bezpośrednią przyczyną, która ten strajk wywołała jest zaproponowana przez przemysłowców 8% **obniżka płac górniczych,** a więc taka sama, jaka dotknęła górnictwo śląskie. Obniżka ta nie **jest zwykłą zniżką płac,** podyktowaną chęcią zwiększenia zarobków przemysłowców, lecz przeznaczona **ma być na cele eksportowe.** Eksport polskiego przemysłu węglowego, wobec spadku kursu funta sterlingów traci na **każdej wyeksportowanej tonnie węgla 6 zł.** w stosunku do **przeciętnej ceny targu.** Tak duża strata groziła zupełnem wstrzymaniem **eksportu węglowego.** Szczególnie chodzi tu o rynki północne, **które pragną odebrać nam kopalnie angielskie.** Dzika konkurencja, która trwa na tych rynkach między węglem polskim, niemieckim a angielskim, doprowadziła do **niesłychanie niskich cen,** należało więc znaleźć środki, któreby mogły podtrzymać eksport naszego węgla do państw północnych w dotychczasowych rozmiarach.

Wobec powyższego rząd zaproponował utworzenie t. zw. **funduszu wyrównawczego, któryby finansował straty ponoszone przez eksport naszego węgla.** Na fundusz ten mają składać się oszczędności poczynione w dziedzinie **administracji kopalń, oraz w dziedzinie zarobków zarówno personelu urzędniczego, jak robotniczego.** Utworzenie takiego funduszu jest tembardziej konieczne, że eksport węgla polskiego zatrudnia **ponad 30.000 górników.** Upadek tego eksportu spowodowałby tem samem stratę pracy **wielotysięcznej rzeszy górników.** Górnicy zagłębia śląskiego zrozumieli powagę sytuacji i poddali się orzeczeniu komisji arbitrażowej, wiedząc, że ofiarą swą przyczynią się do zapewnienia **zarobków 30.000 swych współbraci.** Rząd, jak wiadomo, z naciskiem podkreślił, że wszelkie sumy, płynące ze zniżek płac górniczych mają iść wyłącznie na **ten fundusz eksportowy.** Przemysłowcy zagłębi dąbrowskiego i chrzanowskiego zaproponowali więc taką samą zniżkę na swych kopalniach. Uratować bowiem obecną sytuację w przemyśle węglowym moż[illegible] **wspólny wysiłek wszystkich zainteresowanych czynników,** a więc przemysłowców, oraz pracowników wszystkich kategoryj.

Niestety, Centralny Związek Górników, pozostający pod demagogicznemi wpływami partyjnemi dla [illegible] politycznych swej partji **ogłosił w zagłębiach dąbrowskim i chrzanowskim strajk,** który na [illegible] powyżej opisanej sytuacji jest **wybitną nielojalnością wobec samych górników.** Należy tu podkreślić moment, że sytuacja górnika polskiego w stosunku do sytuacji górników węglowych zagranicą, a więc w Niemczech, Francji i Belgji kształtuje się o **wiele lepiej.** W ciągu czterech lat 1926—1929 poprawa życiowej sytuacji górnika wyraziła się we wzroście o ca 40% **poziomu realnych zarobków.**

Niewątpliwie obecny strajk, do którego wprawdzie nie przystąpili wszyscy górnicy, gdyż w zagłębiu krakowskiem na 8 tysięcy górników strajkuje tylko 4 tysiące, a w zagłębiu dąbrowskiem na **25 tysięcy strajkuje 8 tysięcy górników, pod pretekstem [illegible]nomicznym posiada charakter polityczny.** Jest on więc **szkodliwy** dla **całokształtu interesów całego górnictwa w Polsce.** Wobec takiej sytuacji przypuszczać należy, że czynniki rządowe nie będą ingerowały tak długo, dopóki jedna z poważnionych stron nie zwróci się do rządu o zastosowanie **arbitrażu.**

Należy mieć nadzieję, że argumenty demagogiczne, stosowane obecnie przez kierowników strajku, szybko utracą swą siłę atrakcyjną i górnicy, doceniając całokształt położenia gospodarczego, zarówno przemysłu **węglowego** jak i całego kraju, powrócą do **pracy.**

Wybory do rad gminnych i miejskich będą odłożone

Pos. Rzóska (BB) na posiedzeniu sejmowej Komisji administracyjnej zreferował rzeczowy projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województwa pomorskiego i poznańskiego

W ustawie tej chodzi o odłożenie wyborów **do rad gminnych i miejskich,** ponieważ rozważany obecnie w Sejmie projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządowego przewiduje wydanie w krótkim czasie **nowych ordynacji wyborczych do organów samorządowych** i odnowienie rychłe kadencji wszystkich reprezentacji samorządowych na całym obszarze Państwa. Referent podzielił pogląd Rządu w tej sprawie. W dyskusji zabierali głos przedstawiciele wszystkich klubów. Komisja przyjęła **projekt rządowy bez zmian w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Jerzy Waszyngton

W 200-tną rocznicę urodzin pierwszego prezydenta St. Zjedn. Am. Półn.

Georges Washington, którego 200-ną rocznicę urodzin obchodzić będą uroczyście Stany Zjednoczone, a z niemi i cały świat cywilizowany, urodził się 22 lutego 1732 r. w Bridges Creek, w pobliżu Fredricksburg, w stanie Wirginja. Ojciec jego był właścicielem rozległych dóbr i kopalń żelaza. Młody Washington przebywa najchętniej w Bridges Creek, gdzie błąka się po polach, **pilnuje niewolników przy pracy.** Ojciec odumiera go, gdy ma lat 11. Zostaje pod opieką przyrodniego brata, Wawrzyńca, który wraz z drugim bratem z pierwszego małżeństwa, dziedziczy prawie cały majątek po ojcu. Odtąd Jerzy przenosi się do Mount Vernon.

W SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

Rok 1752 jest zwrotnym punktem w życiu Washingtona. Latem tego roku umiera Wawrzyniec, Jerzy zostaje wykonawcą jego **testamentu i jedynym spadkobiercą.** Tak więc mając zaledwie 20 lat zarządza już olbrzymiemi plantacjami. Jako swą stałą siedzibę obiera Mount Vernon. W 1755 r., w czasie zatargu Korony Angielskiej z Francuzami o tereny w dolinie Ohio, Washington rozpoczyna swą **karjerę wojskową,** mianowany przez gen. Braddocka adjutantem jego, w stopniu pułkownika.

NACZELNY DOWÓDCA W WALCE Z ANGLIKAMI.

W 4 lata potem poślubia Martę Dandridgę. Żona wnosi mu w posagu olbrzymie dobra, drugie co do wielkości w Wirginji. Od ślubu aż do wybuchu rewolucji (1765) Washington nie bierze prawie wcale udziału w życiu politycznem, pełniąc jedynie godność członka rady stanu Wirginja. W 1765 r., gdy wybuchł spór pomiędzy kolonjami angielskiemi a metropolją, wywołany narzuceniem kolonjom podatku stemplowego, Washington opowiada się po stronie kolonij. We wszystkich prawie Stanach tworzą się **oddziały ochotnicze, gotowe do walki z Anglikami.** Washington zostaje dowódcą takiego oddziału w Wirginji.



Powyższą statuetkę porcelanową Waszyngtona przesłał rządowi Stanów Zjednoczonych z okazji 200 rocznicy urodzin Waszyngtona rząd austrjacki.



Współczesny portret Waszyngtona i skromny jego grobowiec na Mount Vernon.

Pierwsze krwawe starcie nastąpiło w kwietniu 1775 r., 10-go zaś maja drugi generalny Kongres Kolonjalny w Filadelfji dekretuje utworzenie armji, a 15 czerwca **powierza naczelne dowództwo Jerzemu Wahingtonowi.** W ciągu krótkiego czasu udaje się Washingtonowi zorganizować armję **w sile 20.000 ludzi,** poczem przystępuje on do oblężenia Bostonu, który Anglicy w marcu 1776 opuszczają, zostawiając 200 dział i obfity materjał wojenny.

DYKTATOR I PIERWSZY PREZYDENT.

Po pierwszej zwycięskiej fazie walki o niepodległość Stanów, następuje **5 lat wojny,** toczącej się raczej szczęśliwie dla metropolji.

4 lipca 1776 r. większość Kongresu ogłasza „Deklarację Niepodległości". Ten akt i zwycięstwa Washingtona pod Trentow i Princetown (1776) **budzą nadzieję w całym kraju.** Kongres nadaje wodzowi **władzę dyktatorską.** W r. 1778 Francja uznaje niepodległość Stanów, a w r. 1780 przysyła dessant, złożony **z 6000 ludzi.** Połączone wojska amerykańsko-francuskie zmuszają Anglików do kapitulacji pod Yorktown (1781). Rozpoczynają się układy pokojowe, zakończone pokojem w r. 1783 w Wersalu i uznaniem niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Washington wraca teraz do Mount Vernon. W r. 1789 wybiera go Kongres, w uznaniu zasług, na **pierwszego prezydenta,** którą to godność pełni Washington przez 8 lat, czyli przez 2 kadencję. W r. 1797 Kongres chce powierzyć Washingtonowi tę godność poraz trzeci, Washington odmawia jednak i wraca do Mount Vernon, poświęcając się całkowicie sprawom i życiu rodzinnemu. Umiera 14 sierpnia 1799 r.

Weksel i Alegzander

Sąd grodzki w Warszawie miał do czynienia z niecodzienną bądźcobądź sprawą choć z ostatecznie dość pospolitą pretensją. Do sądu tego skierowała swe żale panna Felicja Szatkowska o niedotrzymanie przyrzeczenia małżeństwa przeciw p. Aleksandrowi (— tak pisał sąd. Oskarżony pisał inaczej). Białkowi.

Że przyrzeczenie było najformalniej i najwyraźniej złożone temu oskarżony nie mógł przeczyć wobec przedstawienia przez powódkę oryginału „weksla" stypulującego co następuje:

„Ja niżej podpisany Alegzander Białek fąkcjonarjusz kontraktowy Zpoczty XII st. sł. zobowiązuję się za tem mojem solawekslem ożenić się z panną Feliksją Szatkowską, jako tylko dostanę etatową posadę Napoczcie i ją jedyną tylko uważać i szanować i na żadną kobietę ani pannę nie spojrzeć ani za nikim nie latać ani panną ani mężatką ani wdową ani rozwódką ani separowaną tylko ją jedyną szanować i uważać. Z poważaniem Alegzander Białek".

Wobec tego smutnego faktu, że polskie prawo wekslowe nie zna stosowania weksla w ten sposób, w jaki go zastosowała powódka byłaby tak znakomicie obwarowana pretensja... pozostała pretensją. Sędzia dał jednak dowód, że sięga swą jurysprudencją poprzez paragrafy a perswazją poza zmiany nastrojów Aleksandra Białka (który otrzymawszy etatową posadę, zwrócił był swe uczucia w inną stronę). Sędzia nakłonił wystawcę do spełnienia treści obligu. Strony się pogodziły. Już dały na zapowiedzi.

Prasa estońska o żegludze polskiej

Z okazji przybycia do Tallina nowego statku pasażersko-towarowego „Śląsk", prasa estońska zamieszcza szereg dłuższych artykułów i wzmianek, omawiających z uznaniem rozwój żeglugi polskiej w ciągu ostatnich lat.

W poszukiwaniu sukien z 1890 r.

Muzeum londyńskie skupuje okazy dawnej mody

Dyrektor London Museum, dr. Mortimer Wheeler, zamieścił w prasie odezwę, w której prosi o podanie mu adresów posiadaczek sukien i innych części **garderoby damskiej,** noszonych w okresie od **1890 do 1914 roku.** Muzeum posiada dział historyczno-kostjumowy, który ma dawać przegląd mód, panujących od **XVI wieku do naszych czasów.** Dział ten posiada już sporo egzemplarzy z dalszej i bliższej przeszłości, ale czasy nowsze wykazują duże luki, o których zapełnienie coraz trudniej.

Podczas gdy kostjumy z XIX stulecia do r. 1890 są bardzo obficie reprezentowane, mody późniejsze wyobraża **niewielka liczba okazów,** tak, iż dr. Wheeler musiał zastąpić oryginały rysunkami, wyciętemi ze starych przeglądów mód. Jako przyczynę trudności w zdobyciu okazów mód dawniejszych z końca XIX i początku XX wieku, podaje dr. Wheeler fakt, że materjały, które używano wówczas na suknie były niezbyt **trwałe i mocne,** tak, że ulegały **zniszczeniu** w dość **krótkim czasie;** z drugiej zaś strony coraz bardziej zanikał zwyczaj przechowywania nienoszonych już kostjumów i sukien, **który panował** w dawniejszych czasach. **Suknię znoszoną,** wyszłą z mody, wyrzucano przeważnie, czasem sprzedawano jako starzyznę lub oddawano w prezencie służbie domowej. Tylko jeszcze w odległych zakątkach prowincji, oraz na wsi, ale też nie wszędzie, zachował się zwyczaj przechowywania **cenniejszych, bogatszych sukien z okresu prababek.**

Dr. Wheeler zwraca się ze swym apelem **nie tylko do kół czytelniczek w Anglji, ale i pozostałych krajów Europy,** w nadziei, **że w ten sposób** uda mu się pozyskać dla zbiorów **londyńskich** zbywające egzemplarze.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

65) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Pomiędzy wschodem słońca a południem spotykali parękroć objawy życia; raz była to barka przycumowana do drzewa, to znów obóz indyjski, lub wreszcie na polance domek trapera. Pościgu ani śladu. A jednak Kent począł doznawać uczucia niepokoju, jakby mu kto na ucho szeptał, że zło nadciąga i należy się strzec. Częściej używał teraz rudla, chcąc jazdę przyśpieszyć. Z bolesnem drżeniem serca mierzył czas i odległość. Szukał znajomych cech na brzegu.

Kombinował, że o czwartej, najpóźniej o piątej dotrą do porohów. Dziesięć minut na przeprawę, poczem wegna barkę między szuwary i będzie sobie kpił z policji. Dumał, obliczał, a uszy mimowoli starały się pochwycić znajomy dźwięk. Od samego południa nasłuchiwał stale, czy nie ułowi dalekiego *put, put, put,* wieszczącego o milę przybycie łodzi policyjnej.

Spokojnie i rzeczowo wytłumaczył wszystko Marette. Nie mogą bez końca trzymać się rzeki, gdyż Athabaska stanowi coś nakształt głównej arterji, zasilającej w towary całą Daleką Północ. Często smygają po niej patrole policyjne. Wykrytoby ich zatem prędzej czy później. Knieja jedynie, porżnięta tysiącem szlaków niezbadanych będzie kryjówką bezpieczną. Istnieje jednak powód dla którego nie wolno wysiąść na ląd wcześniej. Oto, wpobliżu Porohów Śmierci, rozpościerają się tereny tak bagniste, iż w obecnej porze roku nie sposób byłoby je pieszo przebyć. Za to poniżej katarakty czeka gęsty, przychylny bór, który pochłonie zbiegów i zatrze wszelki trop za nimi.

— Ale jeśli nawet usłyszymy motorówkę *przed* porohami — mówił Kent — zdążymy zawsze dopaść lądu. Nie złapią nas napewno. Łatwiej znaleźć dwie igły w stogu siana. Na wszelki wypadek jednak trzeba być w pogotowiu.

Wyniósł więc z kajuty swój plecak i paczuszkę Marette, kładąc wpoprzek nabitą fuzję i rewolwer.

Była trzecia popołudniu, gdy charakter rzeki jął się zmieniać, co zauważywszy Kent uśmiechnął się z zadowoleniem. Woda mknęła szybciej. W węższem korycie kipiał żywszy prąd. Tu i ówdzie, wokół głazów podwodnych tworzyły się drobne wiry. Kent nie opuszczał już prawie rudla. Prostując dziób barki zdwajał jej pęd. Marette pomagała mu pchając ciężki drąg co sił w ramionach. Śmiała się. Wiatr i słońce pieściły jej włosy. Wargi miała rozchylone, policzki rumiane, oczy błyszczące. Patrząc na tyle piękna Kent skłonny był wierzyć nieraz, iż jest to sen, nic więcej.

Marette wyznała mu, iż raz, dawno bardzo przebyła już porohy. Bała się wtenczas. Zachowała w pamięci coś nakształt kamiennego potwora z rykiem czyhającego na zdobycz. Wobec bliskości przeprawy. Kent począł opisywać szczegółowo co ich czeka. Niema powodu bać się. Zrzadka tylko zdarzyła się tu awarja. Nieco powyżej głównej katarakty sterczy ostra skała, na kształt klina, dzieląca nurt na dwoje. Jeśli łódz weźmie lewe koryto — jest bezpieczna. Jadących opryska piana i ogłuszy łoskot ale ów łoskot przypomina zupełnie jałowe ujadanie łańcuchowego psa.

Wtenczas tylko, jeśli łódź uderzy o skałe zwaną Zębem Smoczym, lub trafi w prawe koryto — istnieje wyraźne niebezpieczeństwo! — tłumaczył Kent. A Marette, śmiejąc się rozkosznie, spytała z przekorą.

— Zatem grożą nam trzy rzeczy: policja, Ząb Smoczy i prawe koryto porohów?!

— Wszystko to jest zupełnie wykluczone! — ubolewał Kent śpiesznie. — Mamy mocną łódź, o skałę nie zawadzimy zpewnością i prześlizgniemy się lewem korytem tak gładziuchno, że ani tego zauważysz! Jechałem tędy ze sto razy conajmniej! — kończył odważnie.

Wytężył słuch. Potem drgnął i wyciągnął zegarek. Była za piętnaście czwarta. Marette usłyszała już także. W powietrzu dudnił niski, miarowy łoskot, z każdę chwilą wyraźniejszy i bliższy. Gdy spojrzała nań pytająco, skinął głową.

— Porohy! — krzyknął, głosem dygocącym ze szczęścia. — Porohy! Wygraliśmy, Marette. Jesteśmy bezpieczni!

Barka opisała półkole rzecznego cypla i oto ujrzeli na przedzie biały obłok pian. Prąd niósł ich teraz z szybkością zawrotną. Kent całem ciałem napierał na drąg sterniczy, chcąc utrzymać łódź pośrodku łożyska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na furgonach masonerji

wjeżdża Germanja do Paryża

Znamienny artykuł paryskiego dziennika

Z powodu dramatycznego upadku rządu Lavala publikuje jedno z pism francuskich poniższe tragiczne „S. O. S.", piętnujące **zakulisowe machinacje Berlina i II-ej międzynarodówki wśród opozycji francuskiej, której udało się obalić rząd w chwili najkorzystniejszej dla... Niemców.**

Jeśli na wypadki paryskie spoglądać będziemy pod kątem widzenia **analogij polskich**, nasuną się nam niewątpliwie uwagi cenne, które oby się przyczyniły do otrzeźwienia wielu ... sztucznie wywołanych podnieceń, rozgorączkowań i nastrojów.

ZA KULISAMI UPADKU GABINETU LAVALA.

„Figaro" pisze: — „Wedle konstytucji, senat **może być powołany** do sądzenia zbrodni zdrady stanu. Lecz **jeśli senat popełnia zbrodnię zdrady**, któż go wówczas ma sądzić? I my odnosimy się krytycznie do gabinetu Lavala. Lecz **gdy widzieliśmy jego zmagania z Niemcami, przez patrjotyzm kazaliśmy zamilknąć** najsprawiedliwszym głosom krytyki. Dziś gabinet ten upada pod razami **Anty-Francji.** Staraliśmy się uchwycić tę **rzeczywistą potęgę**, o którą się rozbił wysiłek obrony narodowej! Pomyślmy o tem, że jutro w Genewie **Niemcy stawiają swoje rewindykacje** (podaliśmy we wczorajszym numerze ten „projekt" niemiecki). **Odpowiedź Francji była gotowa. Senat odebrał głos reprezentantom Francji!** W intrydze tej rozpoznajmyż **siły ukryte, siły międzynarodowe.** Reforma wyborcza, głosowanie kobiet: **to tylko pretekty! Ile razy zarysowuje się cień oporu przeciwko międzynarodowej finansjerze, masońskiej międzynarodówce czy socjalistycznej międzynarodówce,** tyle razy **następuje taki wyczyn,** którego bezpośrednią konsekwencją jest **złamanie przeszkody, o którą się rozbija dyktando tych sił tajemniczych.**

SIDŁA NIEMIECKIE.

Jutro (t. j. w dzień złożenia niemieckiego projektu rozbrojenia) **Tardieu opuści Genewę. Plan opracowany przez siły** militarne, **pod kontrolą Maginota zostaje zmarnowany.** Na konferencji **rozbrojeniowej triumfują Niemcy,** a wraz z nimi międzynarodowa finansjera. **Zagranica wtargnęła dziś do nas w furgonach masonerji. Zamach senatu był tak jawnie uknuty, że na trzy** kwadranse **przed rozpoczęciem sesji senatu ilość głosów,** które obaliły **gabinet, została podana telefonicznie przez** pewnego dygnitarza masońskiego swemu przyjacielowi... Jesteśmy dziś w jej sidłach. Trzeba się z nich wyplątać! Jedyny program, na jaki możemy się dziś zgodzić, to gabinet Unji Narodowej!"

* * *

Propaganda niemiecka działa. Wszędzie — jak podawaliśmy niedawno za rewelacjami francuskiemi, — budżet niemiecki podniósł wydatki na szpiegostwo z trzydziestu kilku na **60 miljonów.** Akcja tych miljonów wydaje jak widzimy — **brylantowe owoce!**

Odmłodzenie i rozwód

W Nagyward, w Siedmiogrodzie, młody, 25-letni Sandor Kovacs wniósł skargę do sądu na swoją żonę o *sfałszowanie metryki.* Kovacs pozostał z żoną po ślubie zaledwie *jeden dzień pod wspólnym dachem,* gdyż zrobił odkrycie, iż żona jego, Marinka urodzona została nie w 1902 roku jak brzmiała metryka lecz już w r. 1892. 40-letnia małżonka chciała ukryć przed mężem, iż jest o 15 lat odeń starszą. Kovacs wniósł nietylko skargę o *sfałszowanie dowodów, ale też podanie o rozwód* z tej racji. Nie uznaje on widocznie maksymy, iż każdy, a raczej każda ma tyle lat, na ile wygląda.

Metoda dr. Poola

Dr. Poole, lekarz amerykański, nakłonił policję Stanów Zjednoczonych do wypraktykowania nowego sposobu rozpoznawania zbrodniarzy; zamiast odcisków palców, fotografja nosa. Jak się okazuje niema nigdy dwóch nosów do siebie podobnych, co więcej zasadnicza linja nosa (w zdjęciu rentgenowem) nigdy nie ulega zmianie ani wskutek starości, ani wskutek chorób.

Wesoły kącik

OSZCZĘDNI SZKOCI

Jung Angus wyszedł na spacer ze swoją narzeczoną. Po powrocie do domu zastał ojca przy kominku, choć godzina była już późna.

— Cóż, znowu bumlowanie?

— Tak, ojcze, ale czemu się irytujesz?

— Sądzę, że to znowu kosztowało sporo grosza.

— Tylko dwa szylingi, ojcze

— Hm, istotnie, niedużo.

— Tyle tylko miała przy sobie — dodał **Angus.**

Czy skłonny jesteś do przeziębień?

Szybkie i pewne uzdrowienie

„To tylko przeziębienie" często usłyszeć można. Częściej jednak, niż jak się zwykle przypuszcza, powstają z przeziębień tak ciężkie schorzenia, jak złośliwe bóle reumatyczne, rwanie w stawach, gorączka katarowa, grypa, chroniczne bóle głowy i neuralgja, które już później stale dręczą człowieka. Należy więc koniecznie w porę temu zapobiec. Zupełnie nieszkodliwym środkiem, który w tych wypadkach służy skuteczną i niezawodną pomocą są tabletki Togal. Po zażyciu Togalu w stadjum początkowem znikają natychmiast chorobliwe objawy. Togal w zarodku zwalcza te niedomagania i dlatego również w chronicznych wypadkach, gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy pomocy tego środka nadspodziewanie pomyślne rezultaty. O swych doświadczeniach poczynionych z Togalem pisze nam p. B. Ancelewicz, Wilno, Piaski 35 m. i.: po zażyciu kilku opakowań Togalu pozbyłem się zupełnie dręczących mię od lat reumatycznych bólów nerwowych, z których dotąd w żaden sposób wyleczyć się nie mogłem. W przypadku ciężkiego przeziębienia (influencji) zastosowałem Togal ze znakomitym wynikiem. Również bóle głowy usuwa Togal szybko i pewnie, a dlatego też dbam zawsze o to, by Togalu nigdy nie zabrakło w mojej apteczce domowej. Wszyscy cierpiący zgodnie utrzymują, że tabletki Togal działają szybko i pewnie przy reumatyźmie, podagrze, bólach w krzyżu, bólach nerwowych i głowy oraz wszelkiego rodzaju przeziębieniach. Jeśli ponadto przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu słynnych profesorów, Togal ordynuje, to przecież każdy zakupić go może. Togal winien znajdować się w każdym domu — każdy powinien mieć Togal stale przy sobie. We wszyst. aptek.

Zmniejszenie ilości posterunków policyjnych

Na terenie Państwa istnieje 3023 urzędów policyjnych

W wyniku akcji oszczędnośc. i usprawn. służby policji wydane **zostały zarządzenia, aby komendy wojew. dążyły do kasowania zbyt małych posterunków policyjnych.** W wyniku tego zarządzenia liczba posterunków policyjnych na terenie całej Polski zmniejszyła się w przeciągu półtora roku o **131 posterunków.** Obecnie w całem państwie istnieją **3023 posterunki policyjne.**

Gen. Czeng Ui Czang—Amerykaninem

Awanturnicze dzieje bohaterskiego lotnika

Podczas ostatnich wypadków wojennych na Dalekim Wschodzie wybiło się na pierwszy plan lotnictwo chińskie, którego wartość bojowa w zupełności sprostała **lotnictwu japońskiemu.** Zwróciło to tem większą uwagę, jeżeli zważyć, że flota powietrzna Chin istnieje dopiero krótki czas. Dzielność swoją i sprawność lotnictwo chińskie zawdzięcza swojemu organizatorowi lotnikowi **gen. Czeng Ui Czang.** Myliłby się jednakże, ktoby sądził, iż pod tem nazwiskiem ukrywa się rodowity Chińczyk. Nazwisko to jest tylko pseudonimem. Organizator lotnictwa chińskiego ujrzał bowiem światło dzienne w stanie amerykańskim Kentucky, jest rodowitym Amerykaninem i nazywa się w rzeczywistości **Bert Hall.**

Bert Hall ma poza sobą życie bardzo awanturnicze. W ojczyźnie swojej nie czuł się dobrze i z tego powodu na krótko przed wybuchem wojny światowej wyjechał do Europy. Mieszkał pewien czas w Anglji, a później przeniósł się do Francji, gdzie zamieszkał na stało w Paryżu. Ponieważ był wyuczonym mechanikiem, obrał sobie **zawód szofera taksówki,**



Bert Hall.

który wykonywał przez dwa lata. **Był on** jednym z nielicznych **szoferów paryskich,** którzy nigdy nie weszli w konflikt z policją. W wolnych chwilach Hall interesował się **żywo** lotnictwem, a marzeniem jego było, by zostać kiedyś sławnym lotnikiem. Brak środków jednak uniemożliwiał zrealizowanie tym marzeń. Kiedy z chwilą wybuchu wojny Francja poczęła powiększać swe powietrzne siły zbrojne, Hall zgłosił się **jako ochotnik u dowódcy lotnictwa francuskiego Lafayette'a** i wkrótce zdobył sławę jednego **z najlepszych i najodpowiedniejszych lotników eskadry francuskiej.**

W ciągu swej działalności na froncie, Hall odniósł **przeszło 20 zwycięstw powietrznych.** Przeszło 20 samolotów niemieckich musiało skapitulować przed jego celnemi strzałami. W r. 1917 Hall udał się z misją francuską do Rumunji, gdzie **również był czynny jako lotnik.** Po ukończeniu wojny światowej i zdemobilizowaniu, **Hall udał się do Turcji i Bułgarji,** gdzie organizował tamtejsze lotnictwo i kształcił pilotów. **W r. 1920 był Hall** nawet **lotnikiem w armji polskiej** i walczył skutecznie podczas wojny z bolszewikami.

Później spotykamy b. szofera paryskiego **w Hollywood.** Wykonywał on tutaj karkołomne loty dla różnych filmów. W r. 1931 został w Hollywood pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za **sprzedaż samolotów wojennych,** dostarczanych **rządowi nankińskiemu.** Z afery tej zdołał się jednak wywinąć. Kiedy wreszcie zaczęło wzrastać naprężenie w Chinach i zaczęto się liczyć z wybuchem wojny, Hall opuścił Hollywood, udał się do **Nankinu** i zaofiarował rządowi chińskiemu **swoje usługi,** jako **organizator chińskiej floty powietrznej.**

I istotnie Bert Hall w krótkim czasie umiał stworzyć w Chinach **flotę powietrzną o wybitnej wartości bojowej.** Najciekawszą rzeczą jest jednak to, iż organizacji chińskiej floty powietrznej dokonał Hall w zupełnej **tajemnicy** tak, iż pojawienie się odważnych i sprawnych eskadr chińskich podczas ostatnich walk było jedną z największych niespodzianek dla Japonji, jak i dla całego świata.

„Radjo paryskie kupuje operę wiedeńską"

Alarmy prasy niemieckiej

Wiadomo, że Austrja na równi z innemi państwami europejskiemi cierpi dotkliwie pod obuchem kryzysu. Ucierpiało zaś wskutek tego specjalnie dotkliwie życie artystyczne Wiednia, które posiada szczytne tradycje. W obliczu bankructwa znalazła się zwłaszcza ciesząca się zasłużoną sławą w całym świecie *wiedeńska opera państwowa.* Celem ratowania tej zasłużonej placówki artystycznej, generalny intendant wiedeńskiej opery państwowej Schneiderhan nawiązał kontakt z zarządem Radja Paryskiego w sprawie organizowania transmisyj przedstawień wiedeńskiej opery państwowej na cały prawie świat. Przyczyniłoby się to oczywiście do uzdrowienia finansów wiedeńskiej instytucji muzycznej.



Gmach opery wiedeńsk iej. U góry intendant opery Schneiderhan.

Zainteresowane koła wiedeńskie powitały projekt ten z zadowoleniem, oczekując odeń nietylko zysków materjalnych, ale także skutecznej propagandy muzyki wiedeńskiej. — Tymczasem pewien odłam berlińskiej prasy nacjonalistycznej zaatakował ostro autorów tego projektu, zarzucając im, iż „sprzedają operę wiedeńską Radju Paryskiemu" zarzucając, że zaprzedają się *całkowicie Francji i* wysyłają swego generalnego intendanta opery wiedeńskiej do Paryża, zamiast do Berlina. W związku z tem zaatakowano nawet posła francuskiego w Wiedniu hr. Claurela, któremu zarzucono zbytnią aktywność.

Groteskowość tej *psychozy antyfrancuskiej* wprawiła austrjackie koła rządowe w prawdziwe zakłopotanie, a świadczy ona jedynie o zacietrzewieniu *szowinistycznych kół niemieckich,* nielicującem wcale z powagą chwili. Tymczasem jednak sprawa dojrzewa i nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie przedstawienia wiedeńskie opery państwowej rozejdą się na falach eteru na cały świat.

Pomorze na budowę gimnazjum w Olsztynie

W ofiarności złączyły się z dolą naszych rodaków na Warmji i Mazurach

Komitet Bu wy Polskiego Gimnazjum w Olsztynie (Toruń, ul. Mickiewicza 10?) apeluje w odezwie niniejszej do ofiarności społeczeństwa pomorskiego. Niewątpliwie, że apel ten spotk się z pop m całego społeczeństwa. W odezwie czytamy m. in.:

Polskich szkół średnich dotychczas w Niemczech nie mamy. Niema ani jednego **gimnazjum polskiego** na półtora miljona ludności, skupiającej się w zwartych masach po kilkas t tysięcy na terenach przygranicznych, etnograficznie polskich. Wyraz swych dążeń o polską uczelnię średnią dała pierwsza **ludność na Warmji.** Już dnia 6. 10. 1923 r. Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmję wystosowało do Kuratorjum Szkolnego w Królewcu podanie o zezwolenie na otwarcie polskiego **gimnazjum prywatnego w Olsztynie.** W ślad za tem uczynił to Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Berlinie wobec pruskiego Ministerstwa Oświaty. Jednak słuszne te żądania spotkały się ze **sprzeciwem pruskich** władz z powodu, jak to tłumaczono, braku ustawowych podstaw.

Przezwyciężywszy przeszkodę natury prawnej, co bynajmniej wobec antypolskiego nastawienia polityki pruskiej nie było rzeczą łatwą, przezwyciężyć musimy drugą, **niemniej trudną, dostarczenie potrzebnych funduszów, GIMNAZJUM POLSKIE W OLSZTYNIE POWSTAĆ MUSI!** Musi tam powstać szkoła polska, nie z **nazwy tylko, ale z ducha**, szkoła, gdzie pełno byłoby słońca i miłości, zaufania i współżycia wychowawcy z młodzieżą. Takiej szkoły w Prusach Wschodnich nie znają, bo pełno tam jest kłamstwa, **nienawiści, pychy, koszarowego ducha.** Uruchomienie gimnazjum polskiego w Olsztynie stanie się dla tamtejszej ludności potężnym **bodźcem do wytrwania na stanowisku** a wydatne przyczynienie do tego dzieła społeczeństwa w wolnej Polsce wzmocni tak pożądane węzły **kulturalne między Warmią i Mazurami a Macierzą.**

Dużym krokiem naprzód w akcji na rzecz **polskiej uczelni w Prusach Wschodnich** jest powołanie do życia **„Komitetu budowy gimnazjum polskiego w Olsztynie“ z siedzibą w Toruniu**, którego poważny i z najwybitniejszych nazwisk złożony skład jest miarą tego, jak szczerze społeczeństwo polskie pragnie **pośpieszyć z pomocą rodakom pod panowaniem pruskiem.**

Pomorski Sejmik Wojewódzki, uznając budowę i uruchomienie gimnazjum polskiego na Warmji za ważny czynnik obrony przeciwko zachłannemu „Drang nach Osten“ jako pierwszy wyasygnował **10.000 złotych** na ten cel, **przyrzekając dalszą dotację.** Inne związki samorządowe Pomorza również oświadczyły gotowość poparcia tego zbożnego dzieła. — Oby przykład ten pobudził wszystkich **nas do ofiarności!** Niech nie przeraża nas ciężka konjunktura gospodarcza. Wszak z groszy stworzyć można rzecz wielką.

Pamiętajmy o tem, że w niewoli żyć ciężko, że brak wtedy oddechu, to też nie zapominajmy o **niesieniu im pomocy tak duchowej jak i materjalnej.** Bo zaiste, dokądże oni mają zwrócić swe oczy, jeżeli nie ku Polsce, skąd mają się spodziewać pomocy i pociech, jeżeli nie od nas — Polaków.

O nadanie ziemi b. żołnierzom

Minister Kozłowski o projekcie rządowym

Na posiedzeniu Sejmu rozpatrywano m. in. rzeczowy projekt ustawy, uzupełniający przepisy o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego. W dyskusji zabrał głos minister reform rolnych p. **Kozłowski** i oświadczył:

Celem tej ustawy jest ostateczne zlikwidowanie i poprawienie dotychczasowej **akcji osadnictwa wojskowego,** przez 1) **zwolnienie od reszty ceny kupna** i przyznanie w ten sposób działek **bezpłatnych tym żołnierzom,** którzy na skutek niedostatecznego zapasu ziemi nie mogli otrzymać bezpłatnych działek wojskowych, i na byli gospodarstwa opłatnie z parcelacji rządowej; 2) przez **przyznanie nowych działek osadniczych tym b. wojskowym,** którzy **otrzymali działki nie nadające się do należytego zagospodarowania, czy to słabe ziemie, czy to nieużytki.**

Dla uzyskania ziemi na powyższe cele ustawa przeznacza **grunty leśne,** a więc te, które zasadniczo nie są przeznaczone na cele reformy rolnej, czyli nie uszczupla zapasu ziemi, jaki w myśl art. 1 i 51 ustawy o wykonaniu reformy rolnej przeznaczony jest do parcelacji przedewszystkiem między ludność miejscową. Prawa miejscowej ludności w niczem **nie zostały uszczuplone,** tem bardziej, że na cele powyższe będą potrzebne jedynie nieznaczne obszary.

Zasadniczo nowego osadnictwa na **mocy tej ustawy nie zamierzamy przeprowadzić.**

Z uwagi więc na to, że ustawa ta nie powoduje nowego osadnictwa, a jedynie uporządkuje, zakończy i **ostatecznie zlikwiduje** dotychczasową w tej dziedzinie akcję, obawy wyrażone, jakoby wskutek jej wydania miała nastąpić **nowa fala osadnictwa wojskowego na szkodę mniejszości narodowych, są zupełnie bezpodstawne.**

Ustawa o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego w trzech województwach Małopolski Wschodniej nie obowiązuje, wobec czego osadnictwo wojskowe nie jest tam wprowadzone.

Tragedja w Tępczu

Nienormalne czasy powojenne, wytężona walka o byt, a do tego osobiste przeżycia i niepowodzenia natury moralnej, szarpiące nerwy i podkopujące zdrowie niejednego zniechęcają do dalszej tułaczki życiowej.

Młodzi, starzy czy w sile wieku będący, nie bacząc na nic w najwyższem rozdrażnieniu i napięciu starganych nerwów nieświadomi swych czynów przecinają pasmo dni życia, by odejść od świata i ludzi nazawsze.

Ileż to takich zdarzeń zanotowały kroniki ostatnich czasów.

Smutną listę tych zniechęconych do życia pod wpływem depresji moralnej powiększył w ub. środę właściciel realności ziemskiej w Tępczu śp. Ludwik Pankowski, 47 letni rolnik — człowiek ogólnie lubiany i szanowany. Gwałtowna śmierć śp. Pankowskiego wywołała w okolicy przygnębiające wrażenie.

Słownik geograficzny Pomorza

Prace pod kierownictwem prof. Arnolda

Odbyło się ostatnio w Warszawie posiedzenie rady redakcyjnej polskiego słownika geograficznego, na którem komitet redakcyjny słownika i jego naczelny redaktor prof. *Arnold* złożyli sprawozdanie z dotychczasowej akcji. Z powodu trudności finansowych, szczególnie jaskrawo występujących w obecnej chwili, zaniechany został pierwotny plan pracy, polegający na tem, że słownik miał być opracowany *dla całej Polski w alfabetycznym porządku miejscowości,* przyczem główny ciężar pracy miał być przerzucony na regjonalne komitety redakcyjne. Natomiast postanowiono wprowadzić inny układ słownika, mimo, że spotkało się to ze sprzeciwami natury teoretycznej w łonie samego komitetu. Mianowicie postanowiono przystąpić kolejno do opracowania słownikowego *poszczególnych regionów Polski.* Decydującym momentem były tutaj niedostateczne środki finansowe, któremi przedsięwzięcie to może w chwili obecnej rozporządzać. Praca nad całością słownika przy pierwotnie zamierzonym układzie a przy obecnych środkach musiałaby trwać kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt lat.

Jako pierwszy rejon *wybrano Pomorze.* W ten sposób dzielnica ta, łącząca cały kraj z morzem otrzyma pierwsza dokładny słownik geograficzny. W związku z tem prof. Arnold przeniesie się niebawem (w kwietniu) wraz ze swem biurem technicznem *do Gdyni i do Torunia,* aby prace swe poprowadzić tutaj na miejscu. W obu miejscowościach ofiarował mu do dyspozycji swój lokal Instytut Bałtycki. Pierwsza część słownika geograficznego, obejmująca Pomorze, ukaże się prawdopodobnie za rok.

Prowokacyjna opowieść

„Napad na Prusy Wschodnie“

Jak już parokrotnie wspominaliśmy, ukazała się niedawno w Niemczech fantastyczna opowieść wojenna p. tyt.: „Napad na Prusy Wschodnie“. Reklamą do tej książki był „dodatek nadzwyczajny“ pisma „Königsberger Zeitung“, w którym wychodziła wspomniana powieść. Dodatek ten był zredagowany w formie telegramu, robiącego na pierwszy rzut oka wrażenie, że **wojska polskie przekroczyły już granice Prus Książęcych.**

Mamy przed sobą „powieść“ ową, a raczej **prowokację** o celach bardzo przejrzystych. — Słusznie recenzji z tego arcydzieła poświęcić należy kilka chwil uwagi. Mówi ono samo za siebie i jasne jest jak na dłoni, że nietyle ma na celu przestrogę przed rzekomo „polskiem niebezpieczeństwem“ i przygotowanie obrony Prus Wschodnich, bo wszakże wiemy dobrze, że Niemcy nietylko do obrony lecz i do ofensywy na Pomorze wybornie i drobiazgowo się przygotowali — jak raczej **prowokację i zohydzenie imienia Polski wśród** naszych rodaków **za kordonem**, wzbudzenie nienawiści i trwogi przed mundurem polskiego oficera.

To właśnie jest dla nas **pocieszające: widocznie bowiem poczucie polskości jest silnie zakorzenione wśród rodaków naszych za kordonem — i aż takich chwytać się trzeba środków, aby je usiłować wydrzeć z polskiej duszy.**

Tajemniczy autor, kryjący się pod pseudonimem Nitram (?), tak naprz. opisuje fantastyczne zajęcie Gdańska przez Polaków:

„Na ulicach przewalały się tłumy publiczności. Zwłaszcza przed dziennikami stały masy. Nagle powstało niesłychane zamieszanie i tłumy skierowały się w stronę **portu.**

Oni są już w porcie! Polacy! Polskie okręty są w porcie!

Tłum runął ku portowi. Rzeczywiście. **Torpedowce polskie znajdowały się w gdańskim porcie wewnętrznym.** Za niemi stał na kotwicy nadzwyczajny okręt. Był on bezwątpienia opancerzony. Nosił napis „PL1“. W tej samej chwili **gdy polskie torpedowce wpłynęły do portu,** przedłożone zostało senatowi, **który się zebrał** wskutek tych wypadków następujące pismo:

„Na podstawie **konieczności samoobrony** widzimy się zmuszeni do zajęcia Gdańska przejściowo. **W tej chwili wojska polskie przekroczyły granicę.** Chcąc uniknąć nieprzyjemności (Unannehmlichkeiten) żądamy od Volkstagu i Senatu oświadczenia, że **Gdańsk pozostaje w zupełnem porozumieniu z Polską** odnośnie do obsadzenia go przez siły militarne, żądamy dalej **wydania odezwy do ludności** nawołującej do utrzymania spokoju. Na dowód **zaś** lojalności domagamy się rozbrojenia policji. **Broń musi być złożona najpóźniej za półtory godziny w porcie, gdzie odbierze ją za pokwitowaniem oddział marynarzy.** Gdyby wbrew oczekiwaniom Gdańsk nie postąpił w myśl niniejszych propozycyj, to „nieprzyjemności“ dla miasta rozpoczęłyby się w pierwszym rzędzie **od zagazowania** za pośrednictwem **specjalnego okrętu PL1 stojącego w porcie, a rozporządzającego bardzo silną mieszaniną gazów trujących.“**

Punktualnie za pół godziny na znak zgody na powyższe propozycje **winna być opuszczona flaga Gdańska** na gmachu Volkstagu.

Komitet oswobodzenia.

Przy odczytywaniu powyższej noty powstały w sali obrad sceny niesłychanego tumultu. Znaczna część posłów opuściła salę w ucieczce, aby myśleć o ocaleniu swych najbliższych. 10 minut upłynęło zanim można było wogóle dojść do słowa. Zaproponowano zwrócić się z zapytaniem do Berlina a też do „generała“ w Królewcu. Minęło dalszych 15 minut zanim nadeszła **odpowiedź z Królewca: Kapitulować. Opór bezcelowy. Ochraniajcie życie ludzkie.**

Panowało zupełne milczenie gdy prezydent podniósł się z miejsca:

„Mamy jeszcze 3 minuty czasu. Z Berlina nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Proponuję...

Na dworze stoją tłumy patrzące jak flaga Gdańska opuszcza się zwolna. Jeden po drugim obnaża czoło ze łzami i wściekłością w oczach...“

Czyż powyższego opisu nie należy nazwać **prowokacją?** Wszak niemieckiemu autorowi niewątpliwie znane są nastroje niesłychanego rozgoryczenia i rozdrażnienia wciąż krzywdzonej i prowokowanej ludności polskiej? Czyżby mu może chodziło o podburzenie w ten sposób garstki nieświadomych zapaleńców, którzyby jakimś niewłaściwym odruchem dali Niemcom **tak pożądany precedens do ochrony swej własnej mniejszości np. tu na Pomorzu?**

Nic z tego nie będzie. Nieszczęścia z lat niewoli były dla nas dobrą szkołą: **jesteśmy zdyscyplinowani, twardzi i nieugięci. Sprowokować się nie damy!**

Mobilizacja energji i wiary
dzisiejszym drogowskazem rolników

Ciężkie położenie rolnictwa — ten wielki kryzys, szczególnie my rolnicy zachodni bardzo boleśnie odczuwamy, bo nasze warsztaty, przygotowane do wielkiej produkcji i z tego powodu obciążone budynkami i inwentarzami, nie mogą znaleźć rentowności przy obecnych konjunkturach.

Pierwszą pomoc, jaką powinni rolnicy Ziem Zachodnich, a przedewszystkiem rolnicy na Pomorzu, osiągnąć, to w pierwszej linji obniżenie tych wszystkich ciężarów, które w obecnej sytuacji nie dadzą się z rolnictwa wyciągnąć, a więc podatki winny **być przystosowane do rzeczywistych możności naszego rolnika, tak samo świadczenia społeczne winny być unormowane.** Najważniejszem jest jednakże obniżenie oprocentowania od zaciągniętych **pożyczek krótko- i długoterminowych** oraz rozłożenia płatnych już rat na okres dłuższy. W tych dziedzinach poczyniło **Pomorskie Towarzystwo Rolnicze dużo starań** i nie ulega wątpliwości, że dużo tych zagadnień przeprowdzi i należy się spodziewać, że w tych dziedzinach daleko idące ulgi nastąpią.

Jeżeli wypadnie porównać kryzys rolnictwa w Polsce z tymże z roku ubiegłego, to przyznać należy, że położenie naszego rolnictwa nie wykazuje zasadniczego polepszenia. **Pomimo** większej stabilizacji **cen głównych gatunków zboża i nawet wyższego poziomu cen** żyta bieżącej kampanji **— sytuacja rolnika o tyle uległa pogorszeniu,** że ceny na masło, mleko, mięso, trzodę i drób spadły.

POTRZEBA SILNEJ WOLI I ENERGJI.

To też słyszy się często głosy skargi. Ale o wiele gorszym objawem jest zniechęcenie. I tu może tkwi największe niebezpieczeństwo dla rolnika, bo zniechęcenie **jest równocześnie znacznem osłabieniem energji, przedsiębiorczości i siły woli.** To **też zorganizowani** rolnicy w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczem nie powinni, pomimo tak nad wyraz ciężkich czasów, ulegać zniechęceniu, bo właśnie ta **energja i silna wola jeszcze pilnego gospodarza może uchronić przed zupełnym upadkiem.**

Dalej trzeba zawsze uświadamiać, że może nigdy tak bardzo jak teraz potrzebna jest rolnikowi **wiedza.** Nie wystarcza dziś jedynie dobrze uprawić i zasiać, ale na wszystkie strony kombinować, by ciężki ten okres przetrwać.

Dalsza konieczność, to udzielanie sobie **wzajemnej pomocy,** a więc praktyczne wykonanie przykazania o miłości bliźniego. Szczególnie ważne stają się teraz obowiązki rolników, którzy **zasiadają w jakichkolwiek komisjach, czy też instytucjach, które mają pewną styczność z rolnictwem.** Obrona interesów rolnictwa w tych wszystkich urzędach jest głównym obowiązkiem tych którzy tam zasiadają. I tak właśnie ci, przez zaufanie swych współziomków, wybrani do instytucyj rolniczych, winni z całą powagą i starannością przygotować się do sprawowania tej obrony. Rolnicy ci mają zawsze możność w głównem biurze Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego informować się czy to w sprawach podatkowych, organizacyjnych, czy też w innych sprawach rolniczych.

A więc **energja,** uczciwość, nauka, o**szczędność i poczucie odpowiedzialności,** to są najskuteczniejsze sposoby walki z kryzysem.

FRONT ROLNICZY.

Trzeba dbać o to, aby ten front rolniczy był jednolity, silny i celowo wzmacniany. Inaczej bowiem przez **niechęć i przez niezgodę,** niepopieranie się wzajemne może się zdarzyć, że **front ten będzie osłabiony,** a może nawet, co gorsze, przerwany.

Trzeba zawsze myśleć o tem, że każdy z nas jest żołnierzem, walczącym o lepszy byt, o poprawę położenia rolnictwa. Każdy musi umieć wypełniać obowiązki **całkowicie** i wiedzieć, że tylko **w jedności jest siła i potęga.** Gdy tak będzie, gdy wszyscy stworzymy jeden **silny mur, jeden silny front,** gdy wszyscy trzymać się będziemy jednego hasła: **„jeden za wszystkich — wszyscy za jednego",** gdy wszyscy zachowamy tę wielką świętą wiarę, że jest Bóg, który dał nam po tylu latach niewoli, po tylu cierpieniach, po tylu przelewach krwi naszych ojców i dziadów z powrotem tę naszą drogą Ojczyznę, to też wierzyć należy, że i On nam dopomoże do przetrwania tych ciężkich czasów. A gdy taki duch, taka wiara, takie zrozumienie będzie, wtenczas łatwiej nam będzie ciężki ten czas przeżyć, gdyż kryzys ten **zwycięsko przeżyć musimy** — chodzi tu bowiem **nietylko o dobro całego rolnictwa, ale całej naszej Ojczyzny.** Z. O.

Kronika gospodarcza

— **Obrót bezgotówkowy w Banku Polskim.** Obroty 6-ciu izb rozrachunkowych przy Banku Polskim w styczniu rb. przedstawiały się jak następuje: przedstawiono do zapłaty 82.010 sztuk dowodów na sumę 577.4 milj. zł., z czego wyrównano przez kompensatę na 339,2 miljn. zł i zapomocą przelewów 238.2 miljn. zł. Stosunek procentowy przelewów do ogólnej sumy obrotu bezgotówkowego wynosi 41.25. Przeciętna kwota dowodu wynosi 7 tys. zł. Liczba dni w styczniu, w których odbywały się zebrania izb rozrachunkowych wynosi 24.

— **Organizacje wywozu ziemniaków.** Związek Eksporterów Ziemniaków, działający dotąd na terenie Pomorza, podjął akcję w kierunku dalszego rozszerzenia swej działalności na inne, główniejsze ośrodki produkcji i handlu ziemniakami. W tym celu prowadzone są obecnie rokowania z większemi firmami, trudniącemi się eksportem ziemniaków, zwłaszcza na terenie województwa poznańskiego. Należy zaznaczyć, że w roku ubiegłym wywóz ziemniaków z Polski wyniósł ogółem **miljon sto tysięcy kwintali, z czego około 30 procent przypada na rzecz Związku.**

— **Akcjonarjusze zagraniczni w B. P.** Kapitał akcyjny Banku Pol. wynosi 150 miljonów zł. podzielony na półtora miljona sztuk akcyj po 100 zł. nominalnej wartości każda. Skarb państwa posiada całą II emisję, t. zn. pół miljona sztuk akcyj. W roku ubiegłym przepisano 24.021 sztuk akcyj dla 306 akcjonarjuszów. **Na imię zagranicznych akcjonarjuszów zapisanych jest 127.060 akcyj, tj. o 3.866 akcyj mniej,** niż w końcu roku poprzedniego. Do końca 1931 r. nie przedstawiono do opłaty kuponów dywidendowych od akcyj Banku Polskiego na sumę 921.990 zł.

— **Grzyby polskie wprowadza Holandja do Egiptu.** Według wiadomości z Kairu, na rynku egipskim pojawiły się ostatnio drobne partje suszonych grzybów, pochodzenia polskiego zaofiarowane przez firmę holenderską. Zjawiska tego nie można uważać za objaw pomyślny, gdyż pomimo wielokrotnych wysiłków Państwowego Instytutu Eksportowego nie udało się dotąd zorganizować bezpośredniego wywozu grzybów z Polski do Egiptu. Przyczyną braku stosunków bezpośrednich w tej dziedzinie są obawy kupiectwa polskiego przed wysyłaniem towaru do Egiptu na rachunek własny. —

— **Ceny bekonów zwyżkują.** Zgodnie z przewidywaniami rzeczoznawców, w ciągu tygodnia ubiegłego nastąpiła lekka zwyżka cen na bekonowym rynku brytyjskim. W związku z tem, bekony polskie były notowane po **39 do 42 szyling. za centnar.** Eksport bekonów z Polski w tym tygodniu osiągnął 12.255 bal., z czego 9.415 bal przybyło do Londynu.

— **Eksport drobiu.** Według opinji fachowców eksport drobiu okazuje się nierentowny, wskutek czego wywozi się z okręgu Izby tylko nieznaczne ilości drobiu tak bitego, jak i żywego do Niemiec. Należy zaznaczyć, że nie posiadamy odpowiedniego drobiu na eksport, a mianowicie drób jest niedobrze podtuczony oraz nieodpowiednio bity. Za drób żywy na rynku lokalnym płaciło się ok. 1,20 zł za kg. żywej wagi.

Terminowy handel zbożem

Opinja Związku Giełd Zbożowych o projekcie wprowadzenia w życie handlu terminowego zbożem na giełdach zbożowych nie jest jeszcze ustalona.

Warszawska giełda towarowo-zbożowa zamierza wysunąć inny projekt, korzystny dla sfer rolniczych. Chodzi mianowicie o umożliwienie tranzakcyj *zbożem na terminy do 40 dni.* Ponieważ obecnie możliwe są tylko terminy mniejwięcej dwunastodniowe, dla wykonania dostaw bieżących, reforma ta oznaczałaby przeto znaczny postęp.

Polityka tłuszczowa

W wyniku konferencji tłuszczowej, która odbyła się w ministerstwie rolnictwa, postanowiono zbadać całokształt zagadnień związanych z tą dziedziną produkcji. W tym celu wybrane zostały cztery podkomisje.

Podkomisje mają zakończyć swe prace w terminie czterotygodniowym, poczem będzie zwołana konferencja ogólna, na której będą ostatecznie przyjęte uchwały poszczególnych podkomisyj. W ten sposób to niezmiernie ciekawe zagadnienie produkcji i spożycia tłuszczów znajdzie niewątpliwie należyte rozwiązanie.

Zniżka cen superfosfatu

Zmiany strukturalne rynku nawozów fosforowych, w związku z zamierzeniem konwencji producentów superfosfatu wpłynęły bezpośrednio na *zniżkę cen superfosfatu.* Już obecnie ceny te wynoszą brutto 48 *gr. franko* wszystkie stacje odbiorcze wobec poprzednich 58 *gr. kalkulowanych* franco parytet.

Ku uzdrowieniu gospodarki komunalnej
Sprawa utworzenia funduszu gwarancyjno-konwersyjnego

Komisja uzdrowienia gospodarki komunalnej koncentruje obecnie prace swe w kierunku wyszukania możliwości odciążenia związków komunalnych w zakresie ich zobowiązań. Przedewszystkiem rozpatrywana jest sprawa **konwersji niektórych zobowiązań krótkoterminowych,** przyczem główny nacisk kładziony jest na odroczenie terminu płatności tego rodzaju zobowiązań związków komunalnych w porozumieniu z wierzycielami. Konwersji takiej nie podlegałyby oczywiście zobowiązania drobniejsze.

W związku z powyższem zarysowuje się konieczność utworzenia funduszu gwarancyjno-konwersyjnego. Funkcje te mógłby pełnić istniejący **komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy,** wymagałoby to jednakże przeprowadzenia w jego strukturze pewnych zmian. Ponieważ wpływy tego funduszu są obecnie stosunkowo nieznaczne **(około 2⅔ miljn. zł,** rocznie według wniesionego do sejmu projektu nowel do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych), przewidywane jest wzmożenie tych wpływów bez zwiększenia wszakże dotychczasowego obciążenia podatkowego.

Równocześnie prowadzone są badania nad możliwością zmniejszenia kosztów obsługi zobowiązań długoterminowych związków komunalnych.

Na rynku ziemiopłodów
Małe obroty i silna podaż zboża

W styczniu byliśmy świadkami zniżki cen spowodowanej silną podażą zboża, co wystąpiło szczególnie w trzeciej dekadzie miesiąca. Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu wykazują w głównych gatunkach zbóż w czasie między 1 do 20 stycznia tendencję utrzymaną. Dopiero ok. 20 następuje załamanie i ceny zaczynają dość silnie spadać. W porównaniu z cenami z pierwszych dni miesiąca żyto straciło zł. 4,75 pszenica 1,50, na 100 kg.

Ceny żyta podtrzymywane na wysokości zł. 27.25 za 100 kg. od końca listopada r. ub. przez interwencyjne zakupy P. Z. P. Z., nie mogły utrzymać się z chwilą, kiedy składnice P. Z. P. Z. zostały przepełnione, *a młyny od dłuższego czasu żyta nie przemielały,* nie znajdując po tej interwencyjnej cenie zbytu na mąkę To też, gdy P. Z. P. Z. ograniczyły swoje zakupy, nie zdejmując z rynku całego nadmiaru zboża, zniżka cen musiała nastąpić.

Na pozostałe artykuły, a mianowicie jęczmień i owies również nie *było zbytu.* Zakłady wojskowe zapotrzebowanie na owies już pokryły, a poza wojskiem zbyt owsa w kraju *jest minimalny,* zagranicą natomiast zupełnie się nie rentuje. Eksport jęczmienia zmniejszył się do minimum przez pojawienie się na rynkach zagranicznych taniej kukurydzy oraz jęczmienia australijskiego i anatolskiego.

Większe natomiast obroty były w artykułach strączkowych; szczególnem zainteresowaniem cieszyły się *peluszka, seradela, wyka i łubiny,* jednakowoż ceny tych ostatnich produktów również zniżkowały Dobre gatunki grochów, przedewszystkiem zielonych, których w tym roku jest mało, znajdowały słaby *zbyt tak w kraju,* jak i zagranicą; średnie gatunki były w zaniedbaniu przy bardzo niskich cenach Obroty paszami minimalne Większych tranzakcyj ziemniakami nie zawierano, jednak zagranica żywo interesuje się tym artykułem.

Kalendarzyk podatkowy za luty 1932 r.

Urząd Skarbowy na powiat bydgoski przypomina, że w miesiącu lutym przypadają do zapłaty następujące podatki:

1) Podatek gruntowy za lata po koniec 1930 r. według stanu z 31 marca 1931 r. w wysokości ¼ zaległości w terminie do dnia 15 lutego 1932 r. (pierwsza ¼ płatna była do dnia 15 listopada 1931 r.)

2) Podatek od nieruchomości za 4 kwartał 1931 r.

3) Podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc styczeń 1932 od wszystkich przedsiębiorstw sprawozdawczych oraz osób fizycznych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, posiadających świad. handlowych kat. I i II oraz świadectwa przemysłowe kat. I do V włącznie płatny jest do 15 lutego 1932 r.

4) Podatek dochodowy od uposażeń i wynagrodzeń służbowych płatny jest w ciągu 7 dni po wypłacie pensji — zarobków.

5) Wszelkie inne zaległości podatkowe, których termin płatności już upłynął lub upływa z miesiącem lutym 1932 r., za wyjątkiem zaległości odroczonych i rozłożonych na **spłaty ratalne.**

Szpieg sowiecki

przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy

Wczoraj o godz. 9,30 rano rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy ciekawy proces na tle politycznym *przeciwko obywatelowi Z. S. SR. Sergjuszowi Kamieńskiemu oskarżonemu* o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z ościennych państw. — Ze względu na polityczny charakter sprawy, część przewodu sądowego odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

W skład Trybunału weszli: sędzia S. O. *Wojtynowski* jako przewodniczący, sędzia S. O. *Zwierzyński* i sędzia *Barycza*. Z ramienia prokuratury występuje wiceprokurator *Bleidorn* Kamieńskiego broni mec. Szweykowski z Bydgoszczy.

Przy ustalaniu personalji oskarżonego stwierdzono, że Kamieński liczy lat 43, urodził się w Alokmie na Syberji, jest obywatelem Rosji Sowieckiej, jest ojcem dwojga dzieci, ostatnio prowadził własne przedsiębiorstwo i zamieszkiwał w Warszawie przy ulicy Ogrodowej 27.

Na rozprawę powołano *32 świadków ze sfer wojskowych*, przemysłowych i kupieckich, jak również eksperta wojskowego.

Kamieński został przytransportowany na rozprawę do tut. Sadu z Warszawy, gdzie od roku 1930 przebywa w areszcie śledczym.

Jak wynika z aktu oskarżenia, — Kamieński w czasie od roku 1928 do roku 1930 pozostawał w ścisłem porozumieniu z przedstawicielami obcego mocarstwa, zdradzając im tajemnice, dotyczące stanu zbrojeń Państwa Polskiego — szczególnie w dziedzinie lotnictwa. Przy końcu roku 1927 Kamieński prowadził w Bydgoszczy własne biuro techniczno - lotnicze i w tym czasie przeprowadzał na lotnisku bydgoskiem pewne prace techniczne. Już wtedy zwracał ogólną uwagę fakt, że Kamieński prowadzi bardzo wystawny i rozrzutny tryb życia, na co nie mogły wystarczać mu dochody jego skromnego przedsiębiorstwa.

Dostał się więc pod obserwację organów bezpieczeństwa, które ustaliły szereg obciążających okoliczności. — Dowiedziono m. in. że Kamieński utrzymywał stosunki ze znanym szpiegiem międzynarodowym Wilhelmem M., jak również że bliskie stosunki łączyły go ze szpiegiem Chęciakiem (został już skazany na dziewięć lat ciężkiego więzienia) itd.

W akcie oskarżenia wymieniony jest jeszcze cały szereg osób, z któremi Kamieński próbował nawiązać stosunki towarzyskie lecz bezskutecznie.

Jak słychać, władze sądowe są w posiadaniu niezbitych dowodów, że Kamieński w porozumieniu z sowieckim attache wojskowym Miechenszynem na stałe i oficjalnie pracował w szeregach szpiegów sowieckich.

Wspólnie z Miechenszynem wyjeżdżał często do Gdańska, gdzie odbywały się konferencje i posiedzenia. — Akcję szpiegowską finansował Miechenszyn, który wypłacał Kamieńskiemu wysokie sumy pieniężne w dolarach np. w Gdańsku po pierwszej konferencji otrzymał Kamieński 300 dolarów.

Ze względu na wielką ilość świadków, rozprawa potrwa prawdopodobnie dwa dni. Dalsze informacje i wynik tego niecodziennego procesu podamy w najbliższem wydaniu.



Demaskujemy tendencyjne kłamstwa prasy niemieckiej

o dezercjach wojskowych

Prasa niemiecka od pewnego czasu stale podaje wiadomości o przytrzymaniu na granicy dezerterów z wojska polskiego, którzy jako powód swej ucieczki z oddziałów podają niechęć do służby wojskowej, złe traktowanie ich przez przełożonych, maltretowanie żołnierzy i t. p.

Artykuły te nacechowane wyraźną tendencją obniżenia na terenie zagranicznym autorytetu i wartości moralnej Wojska Polskiego, nie wymieniają zazwyczaj nazwiska, lub bliższego określenia osoby rzekomego dezertera ani też oddziału, z którego popełnić miał dezercję, a to celem utrudnienia dementi (zaprzeczenia) kłamstwa.

Ostatnio dziennik niemiecki **„Oder Zeitung“** Nr. 6 z dnia 8 stycznia br. zamieścił artykuł p. t. **„Bis nach Fürstenwalde Soldat aus Bromberg festgenommen“** w którym pisze dosłownie:

„Anton Twenski war Soldat beim 62 Infanterieregiment in Bromberg. Da ihm das Leben in der Kaserne nicht gefiel, desertierte er und kam auch glücklich über die Grenze nach Deutschland. Hier bettelte er sich in inzwischen beschafften Zivilleidern bis nach Fürstenwalde durch, ohne jedoch unterwegs Arbeit zu finden. Da er in seine Not weder aus noch ein wusste, stellte er sich hier der Polizei.“

Artykuł ten podający „fakt“ dezercji do Niemiec strzelca Tweńskiego Antoniego z 62 pp. w Bydgoszczy, posłużyć musi jako jaskrawy dowód rozpowszechniania przez prasę niemiecką tendencyjnych i zgoła kłamliwych wiadomości.

Po stwierdzeniu bowiem tej notatki u kompetentnych władz okazało się, że **strzelec o nazwisku Twenski Antoni w 62 p. p. nigdy nie służył**, nazwisko takie nie figuruje w indeksach osób poszukiwanych przez żandarmerję, a co najważniejsze w inkryminowanym przez „Oder Zeitung“ okresie, nie zdarzył się w 62 p. p. w Bydgoszczy ani jeden wypadek dezercji.

Wa'dowo, pow. Sępolno

— Z życia Powstańców. W niedzielę dnia 7 bm. Tow. Powst. i Wojaków OK VIII Waldow pod mistrzowską reżyserją p. Dobrzenieckiego wystwiło piękną sztukę w 4 akt. na sali p. Rybki pt. „Czartowska ława“. Miejscowe społeczeństwo w zupełności należy podkreślić oceniło znaczenie jakie daje widowisko teatralne — jeżeli przedstawia poważną sztukę, to też salę zapełniło szczelnie. Uroczystość, która była urządzona z kazji 69 letn. roczn. „Powstania Styczniowego“ zagaił długoletni prezes Tow. Powst. i Wojaków miejscowy sołtys p. Senske, który powitał zebranych oraz przedstawiciela Zarz. Pom. Zw. Teatr. Lud. z Torunia koroną wspomnianej uroczystości była owa „Czartowska ława“. Jak reżyser tak i amatorzy dołożyli największego wysiłku, by sztuka tak poważna została odegrana z pełną werwą aktorską. To też widzowie byli przykuci do sceny śledząc całą akcję, a w momentach dało się zauważyć łzy na twarzach niejednych. Wielką sensacją dla publiczności były kostjumy ludowe oraz dekoracja sceny a szczególnie czwartego aktu.

Po zakończonej imprezie zabrał głos kier. szkoły p. Dobrzeniecki, który w serdecznych słowach podziękował zebranym gościom za ocenienie wysiłków zespołu amatorskiego, przez tak liczne przybycie. W imieniu zebranego obywatelstwa przemówił p. Senske, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do spędzenia ogółowi tak miłe ostatniej niedzieli karnawałowej. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna, na której bawiono się w miłym nastroju do szarego rana.

Kontrola towarów przywożonych z Gdańska do Polski

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zwraca uwagę sferom przemysłowym i handlowym na Pomorzu, że Gdańsk ogłosił z opóźnieniem rozporządzenie z dnia 21 grudnia 1931 r. Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 865, w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów. Pewna zatem ilość tych towarów została odprawiona bez żadnej przeszkody przez gdańskie urzędy celne i może również przedostać się do Polski. Kontrola przywozu obejmuje dlatego również i te towary. Odbiorcy przesyłek z Gdańska, będą musieli udowodnić, w odniesieniu do towarów zakazanych do przywozu, że zostały one sprowadzone na podstawie pozwolenia przywozu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W razie nieudowodnienia legalności przywozu odbiorcy pociągnięci będą do odpowiedzialności karno-skarbowej. Izba wyraża przekonanie, że sfery gospodarcze Pomorza uświadomione co do przyczyny i znaczenia powyższej ochrony, przyczynią się ze swej strony do tego, aby została ona faktycznie osiągnięta.

Zawody bokserskie o mistrzostwo Pomorza

Pomorski Okręgowy Związek Bokserski organizuje w dniach 20 i 21 lutego w Grudziądzu zawody bokserskie o mistrzostwo Pomorza na rok 1932. W zawodach przyjęli udział m. in. K. S. Polonja i Astorja z Bydgoszczy, K. S. Gedania z Gdańska, K. S. Gryf Toruń, Sokół Bydgoszcz oraz wszystkie kluby sportowe Grudziądza. Ogółem zostało zgłoszonych 85 pięściarzy. **M. in. wystąpi b. mistrz kilkakrotny Pomorza Lubański.**

Wielka afera oszukańcza w Chełmży

Firma Borus-Czerwiński naraziła Skarb Państwa na 100 tysięcy złotych strat

Od dłuższego już czasu krążyły po **Chełmży sensacyjne pogłoski** o oszukańczych manipulacjach jednej z miejscowych firm, której praktykami **Skarb Państwa narażany jest na wielkie straty.**

W ub. tygodniu już zupełnie głośno poczęto mówić iż **firmą tą jest fabryka wódek ‚Borus i Czerwiński‘.** Pogłoski te jak nie trudno się domyślać dotarły do właścicieli firmy. Powstała konsternacja.

— CO ROBIĆ?

Padła propozycja zaproszenia na libację kilku matadorów miejscowych, ktńrzyby ułatwili zatarcie wszelkich śladów nadużyć. Nic pomogło jednak morze przelanego alkoholu i zabie w celu zatuszowania śladów, gdyż **nagła i szczegółowa rewizja przeprowadzoną przez lotną brygadę Izby Skarbowej dała wprost sensacyjne wyniki.**

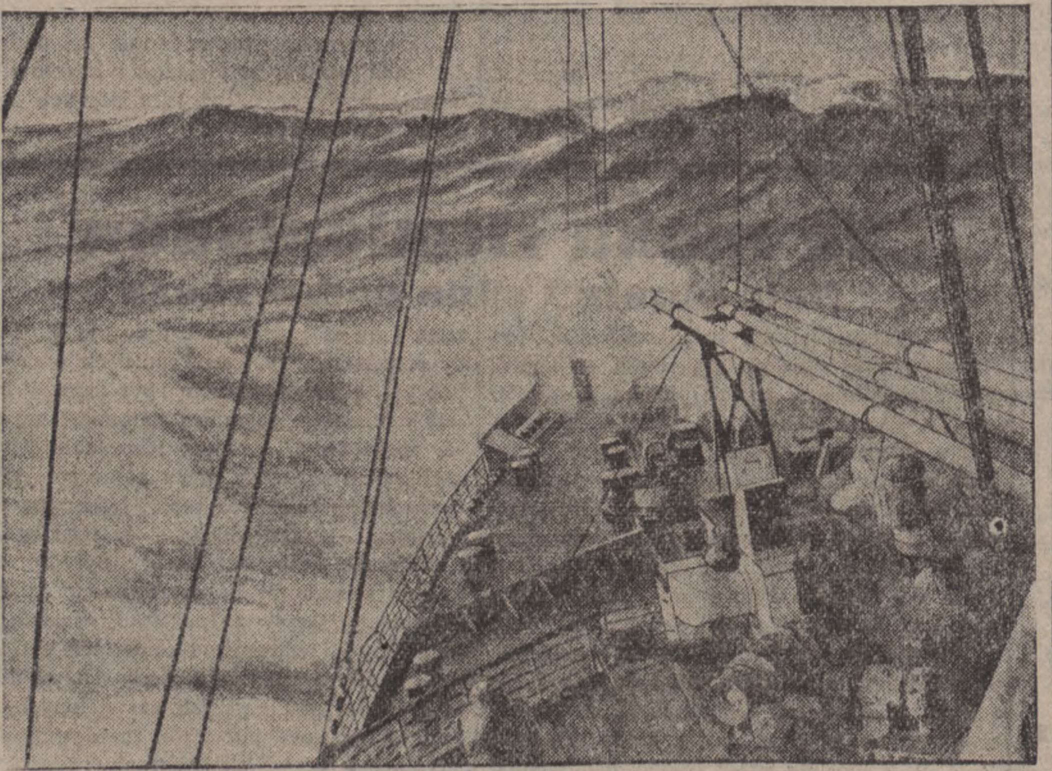
Znaleziono cały stos rachunków i faktur nieostemplowanych ponoć od 1924 roku, opiewających razem na kilkaset tysięcy złotych. Stwierdzono, że firma Borus-Czerwiński już od dłuższego czasu uprawia **handel win bez koncesji.** Obszerna i na szeroką skalę składnica win umieszczona była w sklepach, do których dostęp mieli tylko **ludzie wtajemniczeni.** Nie dość na tem, firma ta ze szkodą dla miejscowych restauratorów, którzy muszą opłacać odpowiednie świadczenia, **prowadziła wyszynk win i wódek nie opłacając nic na rzecz skarbu Państwa.** Gorączka złota właścicieli firmy nie kończy się na tych manipulacjach. Otrzymując spirytus od władz monopolowych na wyroby wódczane panowie Borus i Czerwiński sprzedawali go detalicznie ciągnąc z tego całkiem pokaźne zyski. Aby interes już był wszechstronny **nie gardzono nawet detaliczną sprzedażą papierosów i cygar,** na którą naturalnie nie posiadali pozwolenia.

Fakty te same mówią za siebie, a najsmutniejszem w tej całej aferze jest, że **współwłaściciel firmy p. Czerwiński zasiada w Magistracie oraz różnych komisjach,** gdzie winni być ludzie tylko nawskroś uczciwi.

Niewątpliwie władze skarbowe zajmą się energicznie oszustami i przywrócą skarbowi Państwa straty, na które został narażony, a władze nadzorcze nad Magistratem m. Chełmży zajmą się działalnością p. Czerwińskiego w instytucjach miejskich.

Wykrycie afery wywołało w mieście zrozumiałą sensację, temwięcej, że jak się ogólnie mówi **straty na które został narażony skarb Państwa sięgają około 100 tys. zł.**

Burzliwa podróż olbrzyma transatlantyckiego



Olbrzymi statek transatlantycki „Europa“ odbył swą ostatnią podróż do Europy wśród niezwykle uciążliwych warunków, podczas gwałtownej burzy, która szalała przez kilka dni bez przerwy nad Atlantykiem. Olbrzym morski musiał przebijać się przez zwały fal o kilku piętrowej wysokości, które zalewały ustawicznie nawet najwyższe pokłady. Napór fal był tak silny, iż wszystkie szyby na statku uległyzdruzgotaniu. Do Cherbourga przybył statek z 24 godzinnem opóźnieniem.

KRONIKA

niedziela 21 lutego

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Leona
Niedziela Feliksa

— Stan wody w Wiśle z dn. 19. 2.: Zawichost +1,52, Warszawa +1,41, Płock +1,39, Toruń +1,69, Fordon +1,60, Chełmno +0,28, Grudziądz +0,34, Korzeniewo +0.58, Piekło +0,96, Tczew +1,15, Einlage +2,12, Schiewenhorst +2,34.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 24 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota, 20 b. m. o godz. 17 — „Bajki dla dzieci"; o godz. 20 — **„Dożywocie"**, premjera.
Niedziela 21 bm. godz. 16 „Gałganek".
Niedziela 21 bm. godz. 20 „Dożywocie".
Poniedziałek 22 o godz. 20 „Dożywocie".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza „Ułani Ułani".
Światowid, ul. Prosta — „Ułani, Ułani".
Mars, ul. Warszawska — „Szyb L 23".
Lux, ul. Strumykowa — „Miłostki księcia pana".
Corso, Rynek Nowomiejski — podwójny program: „Zemsta Dr. Fu Manchu", i Wszystko na złość".

Na białym czworoboku

Kino „Palace" — „Ułani, Ułani!"

Pierwsza to bodaj komedja polska na srebrnym ekranie. Tryska humorem, radością życia i beztroskim śmiechem. Zda się, że wreszcie carskie mundury, nahaje i niewola poszły na strych, do lamusa, między stare rupiecie. I to jest bezsprzecznie największa zasługa „ułanów". Lopek, Dymsza, Zula Pogorzelska i sam pan burmistrz Grejdołko — Mieczysław Frenkiel — święcą zasłużone triumfy i budzą radosny śmiech na widowni. W imię też tego śmiechu, tak jeszcze rzadkiego białego kruka w Polsce, trzeba „ułanom" darować i ciemne obrazy i rozwlekłą reżyserję i niewyzyskane humorystyczne momenty i synchronizację słabą, a nadewszystko.. Lopka, który jest bezsprzecznie świetnym komikiem, lecz zupełnie „nie pasuje" do.. munduru ułańskiego. Boć to przecież... ułani, chłopcy malowani! (Zm.)

Kino „Mars" — „Szyb L. 23"

Jednym ze skarbów, którymi natura tak hojnie nas obdarzyła — jest nafta. Wzdłuż gór Karpackich rozrzucone są szyby naftowe, w których wre praca nad wydobyciem z ziemi ukrytych w jej łonie skarbów.

W jednej z takiej miejscowości, wśród lasu szybów, na tle zielonych wzgórz z ruiną zamku Odrzykoń, rozgrywa się przepiękna akcja filmu, „Szyb L. 23".

Obraz ten, dźwiękowo-mówiony, cały wykonany w Polsce, dzięki swoim walorom, przynosi prawdziwy zaszczyt polskiej produkcji filmowej.

Wspaniałe zdjęcia z przyrody, żywa akcja, wprost amerykańskie tempo i niezrównana gra aktorów takich jak Baśka Orwid, Jerzy Marr, Adam Dobosz, Gawlikowski Wiesław, składają się na prawdziwą artystyczną całość.

Wobec wspomnianych wartości filmu, żywimy nadzieję, iż wzbudzą one zainteresowanie i zachwyt wyborowej publiczności Torunia.

Z teatru

— **Jubileuszowe przedstawienie ku uczczeniu 30-lecia działalności scenicznej Józefa Cornobisa.** Dziś w sobotę wspaniała komedja w 3 aktach wierszem Al. hr. Fredry pt. „Dożywocie", w której zasłużony artysta sceny toruńskiej J. Cornobis odtworzy nieśmiertelną postać polskiego Harpagona Łatki. W uroczystym przedstawieniu biorą udział pp.: reżyser „Dożywocia" dyr. Benda, pp. Królikowska, Jaworski, Lenczewski, Dębowicz, Jejde, Hańcza i Kostrzyński.

Toruń ku czci Mikołaja Kopernika

Uroczyste posiedzenie publiczne Tow. Naukowego

Dorocznym zwyczajem kulturalny Toruń uczcił **459-tą rocznicę urodzin największego syna swego i jednego z najgenjalniejszych umysłów ludzkości, Mikołaja Kopernika**, uroczystem posiedzeniem publicznem Towarzystwa Naukowego. Miastu rocznicę obwieściły świetlne pilony, które z zapadnięciem zmierzchu zapłonęły po bokach pomnika uczonego, który **„słońce wstrzymał, a poruszył ziemię"**.

O godz. 6 wiecz. zapełniła się sala posiedzeń Rady Miejskiej doborową publicznością. Posiedzenie zagaił **prezes Towarzystwa ks. Alfons Mańkowski**, który po powitaniu przedstawicieli władz z **p. wicewojewodą Dr. Seydlitzem** na czele i gości wygłosił odczyt na temat **„przedmiotu i zakresu historji kultury"**. Główny referat naukowy wygłosił **Dr. Karol Górski** z Poznania, który przedstawił ostatnie **wyniki badań nad dziejami Pomorza w XV wieku.**

Dalsza część posiedzenia poświęcona była głównie postaci **Walerego Amrogowicza i jego cennym zbiorom**, które po śmierci tego niepowszedniej miary kolekcjonera pomorskiego otrzymało w spadku Tow. Naukowe. Niezwykłą tę postać i jego zbiory scharakteryzowali pp. Tad. Pietrykowski i kustosz Gwidon Chmarzyński. Nastąpiły sprawozdania dyrektora Książnicy Miejskiej im. Kopernika za r. 1931 p. Zygm. Mocarskiego oraz przewodniczącego „Tymczasowego Komitetu Organizacyjnego Pom. Instytutu Naukowego" p. Tad. Pietrykowskiego, poczem uczestnicy zebrania zwiedzili zbiory Amrogowicza, zdeponowane przez Towarzystwo w Muzeum Miejskiem. (Zbiory te jak i sama postać ich twórcy wymagają specjalnego omówienia, co nastąpi w najbliższych numerach).

Obrona przed handlem nielegalnym

Z działalności Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich w Toruniu

Olbrzymie ciężary podatkowe i socjalne, spoczywające na barkach handlu legalnego, dają rozmaitym, niepowołanym elementom pohop do uprawiania pasożytniczego handlu nielegalnego, którego ukryte formy pozwalają **uchylić się od obowiązków podatkowych i socjalnych, a w konsekwencji stwarzają niebezpieczną konkurencję kupiectwu uczciwemu**, zagrażając poważnie swem masowem wystąpieniem, jego bytowi. Tow. Kupców Chrześc. w Toruniu, które stoi na straży interesów kupiectwa legalnego, **występuje zdecydowanie przeciw wszelkim przejawom handlu ukrytego**, stając w obronie tak interesów państwa, jak i stanu posiadania handlu polskiego przed zalewem obcym.

Na skutek wdrożonej przez Tow. Kupców Chrześc. w Toruniu w roku ubiegłym akcji przeciw handlowi domokrążnemu, uprawianemu w urzędach, **Rada Ministrów wydała** — o czem swego czasu pisaliśmy — **zakaz uprawiania w urzędach tego rodzaju handlu.** Również Magistrat, na skutek wystąpień Zarządu Tow., **ograniczył do minimum wydawanie licencji na handel domokrążny.**

Mimo tej zdecydowanej i zorganizowanej akcji, jaką Towarzystwo prowadziło w ubiegłym roku, handel domokrążny kwitnął w dalszym ciągu. Zwłaszcza targowisko na Jakóbskiem Przedmieściu i pasiednie tereny były widownią handlu „dzikiego", uprawianego podczas jarmarku, zwłaszcza obuwiem i manufakturą. Na skutek starań Tow. u tut. władz bezpieczeństwa publicznego, urządzone zostały obławy na nielegalnych handlarzy na targowisku, które dały wprost nadzwyczajny rezultat. Akcja ta przyczyniła się w bardzo poważnym stopniu do zahamowania handlu ukrytego.

Prowadzoną akcję walki z handlem domokrążnym Tow. Kupców Chrześc. kontynuować będzie w dalszym ciągu i w roku bieżącym. Ostatnio Tow. zwróciło się do władz i instytucyj z prośbą **o pokrywanie zapotrzebowań u miejscowego kupiectwa polskiego**, a ponadto spowodowało Związek Zrzeszeń Gospodarczych do wydania specjalnego spisu miejscowych firm polskich, który posłuży do propagandy wśród instytucyj, oraz publiczności, kupującej w przedsiębiorstwach polskich.

Niewątpliwie wysiłki Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, zmierzające z jednej strony do rozwoju handlu polskiego na wszystkich polach, z drugiej zaś do obrony stanu posiadania, wydadzą i w roku bieżącym jak najlepsze wyniki, czego Towarzystwu szczerze życzyć należy.

Z miasta

— **Poświęcenie i otwarcie Świetlicy Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju** odbędzie się dnia 21 bm. w niedzielę w lokalu własnym przy ul. Łaziennej l. 24 o godz. 13. Na uroczystość tę zaprasza się bardzo uprzejmie członkinie koła lokalnego oraz rodziców uczenic należących do hufców PW. — Zarząd.

— **Prezydjum Komitetu Popierania Teatru w Toruniu** uprasza wszystkich członków Komitetu, ażeby wzięli udział w uroczystem przedstawieniu jubileuszowem p. Józefa Cornobisa, które odbędzie się w sobotę dnia 20 bm. o godz. 20 pod protektoratem Komitetu P. T.

— **Odwołanie odczytów inż. Perkitnego.** Piszą nam z miasta: Inż. Perkitny, który wygłosić miał w tych dniach drugi z cyklu swoich niezmiernie ciekawych odczytów z wędrówki dookoła świata, zachorował poważnie na grypę i z tego powodu zmuszony jest odczyty swoje odwołać. Mamy nadzieję, że sympatyczny podróżnik w krótkim czasie powróci do zdrowia i wówczas oznaczy dokładny termin swego odczytu.

— **Podwieczorek P. B. K.** Polski Biały Krzyż **urządza w niedzielę, 21 lutego** „Pod Orłem" podwieczorek — czarną kawę. Początek o godzinie 16,30, wstęp jak zwykle za zaproszeniami.

— **Bractwo Czel. Piek. Toruń.** Zebranie miesięczne w sobotę dnia 20 bm. o godz. 7,30 wieczorem w lokalu Gospody ul. Sukiennicza. Zarząd.

— **Przedstawienie dla dzieci.** Dziś w sobotę dnia 20 bm. o godz. 17 odbędzie się w Teatrze specjalne przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych. Odegrane zostaną dwie przepiękne bajki sceniczne „Czarodziejska fujarka" J. Porazińskiej i „Białośnieżka" E. Korotyńskiej.

— **Lekcje tańców nowoczesnych.** Sekcja Towarzyska Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju urządza w lokalu przy ulicy Łaziennej 24 w świetlicy lekcje nowoczesnych tańców dla członków i sympatyków. Opłata całego kursu od osoby wynosi 20 zł, od małżeństwa 35 zł. Zgłoszenia z dokładnym adresem przyjmuje Sekretarjat przy ul. Wola Zamkowa 15, parter w środy od godziny 17—19, w piątki od godz. 12—13 oraz codziennie w Kasynie Garnizonowem u gospodarza. Termin ostateczny zgłoszenia do 1 marca rb.

— **Włamanie do oficerskiego kasyna 8. P. A. C.-u.** W nocy z dnia 17 na 18 b. m. nieznani sprawcy włamali się do kasyna oficerskiego 8. p. a. c. zapomocą podrobionych kluczy i skradli kompletny radjoaparat z głośnikiem oraz szereg drobnych przedmiotów ogólnej wartości około 1.300 zł. Władze śledcze wespół z miejscową żandarmerją wojskową prowadzą dochodzenia celem ujęcia sprawców kradzieży.

— **Pilnujcie mieszkań.** Do mieszkania p. Adamczakówny (ul. Olbrachta 19) włamał się nieznany sprawca, który skradł ukrytą w łóżku pod materacem poduszkę oraz około 500 zł. Dochodzenia w **toku.**

Koncert na dożywianie dziatwy szkolnej

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Powszechnej nr. 1 w Toruniu odbędzie się w **dniu 21 lutego b. r. o godz. 17 w auli szkoły** przy ul. Prostej 4 na cele dożywiania biednej dziatwy koncert.

W programie występy chóru męskiego „Lutnia", p. Witczak (skrzypce), arja z opery „Toska" — Modlitwa Tosci Pucciniego, arja z opery „Cavalleria Rusticana" Romanze di Santuzza w wykonaniu p. Borowskiej przy akomp. p. Senger, dźwięki tyrolskie — Gunglay, polonez F-dur Darra — solo na cytrze p. Ebert.

Część druga programu obejmuje: Powrót wiosny — Prosnała, wykona chór męski „Lutnia"; Caro Mio Ben — Papiniego, Serenada — Tosellego, duet wiolonczela i fortepian ks. Płonka i p. Rutkowski; Pieśni polskie — Niewiadomskiego, solo śpiew p. Bogdanowiczowej przy akomp. p. Rożańskiego; Moja ulubiona — Tyrolienne — Steffena, Czar pięknych ócz — walc Alettera, solo na cytrze p. Ebert.

Program o wysokim poziomie artystycznym przyczyni się do miłego spędzenia wieczoru i mamy nadzieję, zasili poważnie fundusze na dożywianie dzieci.

Wstęp 0,50; 1,— i 1,50 zł. Wejście z ulicy Jęczmiennej.

Zwiedzajcie wystawę artystycznych ręcznych prac

Trwająca od niedzieli, 14 b. m. wystawa artystycznych ręcznych prac kobiet z więzienia w Fordonie, ściąga do Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej 8 codziennie liczne rzesze publiczności. Podziw budzą przepiękne eksponaty, obejmujące ostatnie nowości z dziedziny robót siatkowych, jak hafty, koronki, śliczne obrusy, firany i t. d. Przepiękne są również kilimy, wykonane według projektów art.-mal. p. Grodeckiej.

Dużem zainteresowaniem cieszy się również kolekcja obrazów orjentalnych znanego orjentalisty prof. Aleksandra Laszenki.

Do walki o gumowy krążek

staną dwie najsilniejsze drużyny Pomorza i Poznańskiego

Sensacyjne zawody hockey'a na lodzie

Nielada sensacją będą pierwsze w tym sezonie zawody hockeya na lodzie, które odbędą się w **niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 11** na ślizgawce przy ul. Moniuszki.

Zobaczymy na lodzie dwie równorzędne drużyny, i to mistrza okręgu poznańskiego **A. Z. S.** (Akademicki Związek Sportowy) oraz mistrza okręgu pomorskiego **T. K. S. Z.**

Drużyna akademików przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie i to w bramce Muszyński, w obronie Słanek i Krzyżagórski W., w atakach Zieliński, Warmiński, Krzyżagórski A. oraz Urbański, Kaźmierczak, Ludwiczak. Drużyna ta, należąca do najlepszych w Polsce, zdobyła w ub. sezonie 3 miejsce w mistrz. Polski i nagrodę za najlepszą zespołową grę.

Toruński Klub Sportów Zimowych, do którego należy i sławny dziś bramkarz Stogowski, wystąpi również w najlepszym składzie i to w bramce Kowalski, w obronie Szczerbowski i Dolewski, w atakach Gumowski, Dubowski, Suchocki J. oraz Legan, Zębik i Suchocki B.

Sędziować będzie p. radca **Jagalski.**

Pierwsze te zawody w Toruniu budzą zrozumiałe zainteresowanie i ściągną zapewne tłumy publiczności, która będzie miała sposobność podziwiania naprawdę ciekawych zawodów hokejowych.

Zawody w jeździe sztucznej na lodzie o mistrzostwo miasta Torunia

W niedzielę, 21 lutego przy sprzyjającej pogodzie, odbędą się zawody w jeździe szybkiej i sztucznej na lodzie na ślizgawce przy ul. Mickiewicza i to zawody w jeździe szybkiej **o godzinie 9 rano**, by wykorzystać dobry stan lodu, zawody w jeździe sztucznej o godz. 18-tej.

Zgłoszenia bezpłatne przyjmuje kasjer na ślizgawce.

Świadczenia lecznicze
dla pracowników umysłowych w Z. U. P. U.

Zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych wydał nowe wskazówki dotyczące świadczeń leczniczych na podstawie art. 61 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 roku.

Wnioski o świadczenia lecznicze.

Świadczenia lecznicze na podstawie art. 61 wspomnianego Rozporządzenia, czyli t. zw. lecznictwo zapobiegawcze i restytucyjne, Z. U. P. U. są ze strony Zakładu świadczeniami dobrowolnemi i Zakład nie ma obowiązku podawania powodów odmowy.

Do świadczeń leczniczych ze strony Zakładu mają prawo jedynie sami ubezpieczeni a nie członkowie ich rodzin.

ZUPU stosuje leczenie zapobiegawcze lub restytucyjne przedewszystkiem wobec osób, mających 60 miesięcy składkowych.

Ubezpieczony, zgłaszający listownie wniosek o zastosowanie leczenia z art. 61, winien podać datę swego urodzenia, nazwisko ostatniego pracodawcy i numer swej karty ubezpieczeniowej. Nadesłane przez Zakład przepisowe formularze wniosku i oświadczenia o stanie rodzinnym należy szczegółowo wypełnić i nadesłać Zakładowi, dołączając odnośne poświadczeine Kasy Chorych oraz orzeczenie lekarza zaufania, wskazanego przez Zakład.

We wniosku należy też podać datę projektowanego wyjazdu do sanatorjum z uwzględnieniem możliwości przesunięcia tej daty przez Zakład.

Lekarzowi zaufania winien ubezpieczony — w miarę możności — przedłożyć świadectwa tych lekarzy, u których pozostawał dotychczas w leczeniu.

Przepisowe formularze wnioskodawca może odebrać w Oddziale Lecznictwa ZUPU.

Koszt orzeczeń lekarskich w wysokości 15 zł. ponosi zgłaszający wniosek. Kosztów orzeczeń lekarskich petentowi się nie zwraca.

ZUPU załatwia wniosek bądź na podstawie przedstawionego orzeczenia lekarskiego, bądź zarządza na swój koszt ponowne badanie przez wyznaczonego lekarza lub lekarzy.

Ponoszenie przez ubezpieczonych części kosztów kuracyjnych.

Zgodnie z uchwałą z dnia 18 grudnia 1931 Rady Zarządzającej Zw. Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ustalone zostały na 1932 r. następujące zasady:

1. Wszyscy ubezpieczeni, leczeni na podstawie art. 61 na wniosek własny, powołani będą do ponoszenia części kosztów leczenia.
2. Wdrożenie leczenia na wniosek chorego nie będzie uzależnione od poniesienia przez niego części kosztów w następujących wypadkach:
   a) jeżeli chory pozostaje bez pracy,
   b) jeżeli chory w czasie leczenia nie ma prawa do wynagrodzenia ze strony pracodawcy.

Zwolnienie od ponoszenia części kosztów leczenia może nastąpić w każdym wypadku tylko na podstawie decyzji organu, rozstrzygającego wnioski o leczenie.

3. Wszyscy inni chorzy, leczeni na wniosek własny, ponoszą sami koszty podróży i taks kuracyjnych, o ile jednak odległość od miejsca zamieszkania do miejsca leczenia przekracza 300 klm. Zakład zwraca ubezpieczonym koszty podróży powrotnej z miejsca leczenia do miejsca zamieszkania klasa III, pociągiem osobowym według taryfy ulgowej.

4. Chorzy opłacają ponadto tytułem zwrotu części kosztów utrzymania i umieszczenia w domu zdrowia następujące opłaty dzienne:

grupy zarobkewe zł		samotni zł	utrzymujący rodzinę zł
C — E	(120 — 220)	1.00	—
F — H	(220 — 360)	2,00	1.00
I — K	(360 — 560)	3.00	1.50
L — M	(560 — 720)	5.00	3.00
N	(pow. 720)	6,00	4.00

5. Opłaty powyższe obniża się o połowę:
   a) w sanatorjach przeciw gruźliczych oraz w domach zdrowia w Krynicy i w Zakopanem w czasie od marca do maja i od września do listopada włącznie.
   b) We wszystkich pozostałych domach zdrowia w czasie od września do maja włącznie.
   c) Opłaty dzienne za okres przyznanego leczenia winni ubezpieczeni uiszczać przed skierowaniem do domu zdrowia, w razie zaś przedłużenia okresu leczenia — przed rozpoczęciem korzystania z przedłużonego leczenia. Taksy kuracyjne winni ubezpieczeni wpłacać w zarządzie domu zdrowia lub w zarządzie uzdrowiska bezpośrednio po przyjeździe.

Sztuczne uzębienie.

Wnioski o przyznanie sztucznego uzębienia winny być kierowane do Zakładu U. P. U. przez właściwe Kasy Chorych, z dołączeniem szczegółowego kosztorysu dentystycznego tejże Kasy.

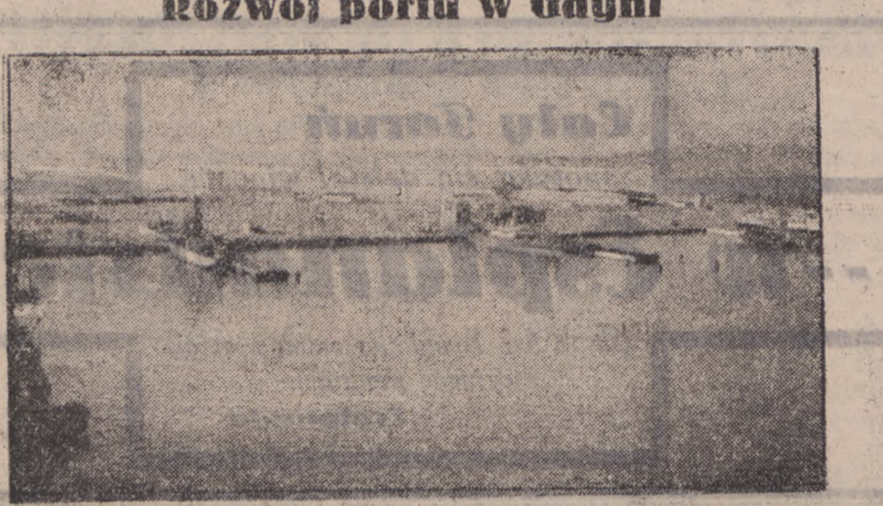
Na zwykle leczenie zębów nie udziela się zapomogi.

Nie udziela się też zapomóg na uzębienie złote.

Ubezpieczeni, posiadający podstawę do ubiegania się o pomoc leczniczą z art. 61 wzmiankowanej wyżej ustawy, a pragnący wykorzystać dla celów leczniczych miesiące letnie (od kwietnia do września włącznie) winni w miarę możności złożyć odnośne wnioski już do dnia 15 marca.

Zakład U. P. U. w żadnym razie nie przejmie na swój rachunek kosztów za leczenie rozpoczęte lub przeprowadzone bez poprzedniego jego zezwolenia. To samo dotyczy i wykonania sztucznego uzębienia.

Rozwój portu w Gdyni



Budowa portu w Gdyni postępuje w dalszym ciągu z niesłychaną szybkością. To też z każdym niemal miesiącem powstają w porcie gdyńskim nowe urządzenia przeładunkowe. Na ilustracji naszej widzimy dwa nowe pirsy, służące do przeładunku węgla, oddane ostatnio do użytku.

Ze Zw. Instytucyj Kred. Społ. Północnego Pomorza

Na zebraniu Zarządu Związku Instytucyj Kredytu Społecznego Północnego Pomorza w Gdyni w dniu 15 b. m. zapadła jednomyślnie następująca uchwała: Komunalne Kasy Oszczędności i Spółdzielnie Kredytowe z rejonu północnego Pomorza zrzeszone w Związku Instytucyj Kredytu Społecznego Północnego Pomorza stwierdzają, iż współpraca ich z bankami publicznemi: Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym posiada charakter jaknajdalej idącej pomocy ze strony tych banków, przychylnie ustosunkowanych do wszelkich postulatów Kas Komunalnych i Spółdzielni Kredytowych. W szczególności w dobie obecnego kryzysu zaznaczyła się ta pozytywna linja współpracy, mająca na celu stworzenie wspólnego frontu do walki z pogarszającemi się warunkami płatniczemi. Ufamy też, iż właśnie w oparciu o banki publiczne potrafimy skutecznie przeciwdziałać groźnym objawom kryzysu.

Informacyjny Zjazd Rolniczy w Chojnicach

W kolejności informacyjnych zjazdów rolniczych, urządzanych w różnych miejscowościach Pomorza, odbył się taki Zjazd w dniu 17 bm. w *Chojnicach.*

O żywem zainteresowaniu się tymi zjazdami świadczy fakt, że zamówiona przez przewodniczącego Zjazdu *p inż. Kreffta* sala zebrań w hotelu Polonia okazała się zbyt szczupła i przewodniczący zmuszony był przenieść zebranie do innego obszerniejszego lokalu w hotelu Centralnym. Szczególnie licznie reprezentowanj byli osadnicy.

Na podstawie referatów wygłoszonych przez delegatów Izby Rolniczej pp. *inż. Jacynę, Buczka i Manthey'a* wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której poruszone i oświetlone zostały wszechstronnie bolączki, trapiące podczas istniejącego kryzysu wszystkich bez wyjątku rolników, tak małorolnych jak i większą własność.

Szczególnie żywe zainteresowanie w dyskusji wywołały sprawy dot. osadnictwa; bowiem gospodarstwa osadnicze, obciążone kredytami prawie że bez wyjątku ponad obecną ich wartość rynkową szczególnie ciężko przeżywają obecne przesilenie i najrychlejsza pomoc przez obniżenie szacunku i dogodne rozłożenie zaległości jest naglącą koniecznością dla uratowania produkcji w istniejących warsztatach rolnych.

Zebranie, które zaszczycił swą obecnością p. Starosta Powiatowy w Chojnicach przeciągnęło się mimo dotkliwego zimna na sali ponad 5 godzin.

Ruch w Kołach BBWR.

— **Kościerzyna.** W niedzielę dnia 14 bm. odbyło się plenarne zebranie miejscowego koła BBWR. Po zagajeniu przez prezesa p. Narlocha, odczytaniu protokółu ostatniego zebrania i komunikatów Rady Powiatowej, uchwalono obchód jubileuszowy J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego połączyć z uroczystością ku czci Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, dnia 19 marca rb. Postanowiono dołożyć wszystkich starań, ażeby ten dzień stał się jednym z najuroczystych i okazalszych. Celem poczynienia przygotowań utworzono komitet z p. Narlochem na czele. Następnie prezes polecił zebranym w myśl uchwały zarządu z dn. 7 bm. zapadłej w związku propagandy prasy prorządowej, zaabonować „Głos Kaszubski", a w miarę możności też „Dzień Pomorski". Po omówieniu spraw związanych z wyborami do Rady gminnej hasłem „Prawem naczelnem — Dobro Państwa" zakończono zebranie.

— **Działdowo.** W dniu 13 bm. w sali p. Pieszczyka odbyło się zebranie koła BBWR w Działdowie. Pomiędzy innemi poruszanemi sprawami zebrani uchwalili protest przeciwko zakusom niemieckim, następującej treści: „My członkowie, zorganizowani w kole BBWR w Działdowie protestujemy i piętnujemy wystąpienia i zakusy niemieckie. Widząc systematyczne zakusy na prastarą polską ziemię, jaką bezsprzecznie jest Pomorze i wybrzeże Bałtyku, my członkowie BBWR oświadczamy kategorycznie, że nigdy **nie zgodzimy się, by o naszą prastarą ziemię prowadzono targi** i nie pozwolimy nigdy na to, by nas ponownie zakuto w kajdany niewoli odwiecznego wroga naszego Prusaka. Gdy zajdzie tego potrzeba **staniemy zwarci jak mur i do ostatniej kropli** krwi bronić będziemy naszych praw do odwiecznie **polskiej pomorskiej ziemi.** Pamiętamy, że nie **jesteśmy jeszcze dziedzicami całości dawnych ziem naszych i że w niewoli** jęczą jeszcze bracia nasi, lecz jesteśmy przekonani, że w przyszłości święcić będzie swoje zwycięstwo bezwzględna sprawiedliwość. — **Braciom Mazurom, Warmjakom i Ślązakom jęczącym pod batem pruskim, zasyłamy wyrazy najgłębszego współczucia całego narodu polskiego, życząc wytrwałości i rychłego wyzwolenia z pod jarzma pruskiego. Uroczyście ślubujemy, że do ostatniej kropli krwi z bronią w ręku stać będziemy na straży nienaruszalności naszych granic i wołamy w świat: „Nie** damy ani piędzi polskiej ziemi, tak nam dopomóż Bóg"!

Piaseczno. **W dniu 16 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Wójtowskiego BBWR. w Piasecznie pod przewodnictwem prezesa p. Szumińskiego przy obecności wszystkich członków. Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne, wybory do Rad gminnych oraz ustalono dalszą działalność poszczególnych kół.**

Komierowo. W dniu 6 bm. odbyło się zebranie Koła gminnego BBWR w Komierowie pod przewodnictwem prezesa p. Czerwińskiego na którym omówiono sprawy organizacyjne oraz wybory do Rad gminnych. Prezes Komitetu Wójtowskiego p. Myszkowski wygłosił na zebraniu referat na temat „Dnia Prasy"

Zalesie. W dniu 7 bm. odbyło się zebranie Koła BBWR. w Zalesiu poświęcone znaczeniu „Dnia Prasy" Referat wygł. p. Frąckowski.

Suchorączek. Dnia 9 bm. Koło BBWR. w Suchorączku odbyło zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Gołasia. Na zebraniu omówiono sprawy wyborów do Rad gminnych oraz powzięto rezolucję w sprawie zniżenia ceny za cukier naftę itp.

Sypniewo. Koło BBWR. w Sypniewie odbyło swe zebranie w dniu 11 bm. pod przewodnictwem p Rosińskiego, które poświęcone było sprawom wyborów do Rad gminnych oraz organizacyjnym.

Pozatem odbyły się zebrania następujących Komitetów wójtowskich BBWR.: dnia 14 bm. w Lutowie; dnia 16 bm. w Zakrzewku; dnia 16 bm. w Jastrzębcu; dnia 13 bm. w Wałdowie; dnia 13 bm. w Sośnie; dnia 11 bm. w Sypniewie. Na zebraniach tych omówiono sprawy organizacyjne oraz wybory do Rad gminnych.

Chełmża

— *Zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego.* Ogólne zebranie Oddziału Zw. Strzeleckiego odbędzie się w sobotę dnia 20 lutego 1932 o godz. 19-ej w Świetlicy (Szkoła wydziałowa ul. Hallera) na zebranie winni się stawić wszyscy strzelcy rezerwiści i przedpoborowi.

Zapraszam również członków Koła Przyjaciół Strzelca oraz obywateli sympatyków.
Komendant Oddziału (—) Droznakiewicz M.

Strzelcy Kociewia przy pracy

Ze Zjazdu delegatów Z. S. pow. starogardzkiego

Dnia 14 bm. odbył się zjazd delegatów poszczególnych oddziałów Zw. Strzeleckiego pow. starogardzkiego w Starogardzie.

Zjazd obesłany bardzo licznie — przybyło 72 delegatów reprezentujących 24 oddziały. 5 oddziałów, jako jeszcze niezatwierdzonych przez Komendę Okręgu na zjeździe nie było reprezentowanych.

Zjazd rozpoczął się bardzo uroczyście. O godz. 9,30 przybyli delegaci, zebrali się w Świetlicy strzeleckiej skąd na czele z prezesem Zarządu Powiatowego i komendantem powiatowym udali się do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo ku czci Ojca Świętego.

Po nabożeństwie delegaci zebrali się na sali „Sokolniczówki" gdzie rozpoczęły się obrady nad sprawami Związku. O godz. 12-tej prezes powiatowy Z. S. ob. Jodłowski Wincenty zagaił zjazd, witając przedstawiciela Rządu p. starostę Kalksteina, przedstawiciela miasta p. burmistrza Czwójdzińskiego, przedstawicieli wojska oficerów 2 pułku szwoleżerów, przedstawiciela Zarządu Okręgowego Z. S. ob. sekret. Kicińskiego, przedstawiciela władz szkolnych p. inspektora Godkiewicza, następnie przedstawicieli organizacyj Powstańców Narodow. Podof. Rezerwy i innych oraz wszystkich przybyłych delegatów, wygłaszając dłuższe przemówienie o znaczeniu Związku Strzeleckiego dla Państwa i składając sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1931.

Po przemówieniu prezesa zabrał głos p. starosta Kalkstein, witając wszystkich delegatów i życząc owocnych obrad.

Następnie zabierał głos komendant powiatowy ob. por. Mieczkowski, składając sprawozdanie z prac organizacyjnych i prac wyszkoleniowych.

Jak wynika ze sprawozdania, **powiat liczy obecnie 29 oddziałów Z. S. z ogólną liczbą członków ponad 1.300.** Praca we wszystkich oddziałach idzie raźno naprzód oddziały wzmacniają się, członków przybywa coraz więcej — ogólny stan organizacyjny i wyszkoleniowy bardzo dobry.

Poza działalnością na polu P. W. Związek Strzelecki prowadzi również pracę kulturalno-oświatową, a mianowicie: wychowanie obywatelskie, przysposobienie rolnicze i dział teatralny oraz chóry amatorskie. Wyniki tej pracy są duże a to szereg przedstawień i zdobycie dyplomu przez oddział Z. S. Barłóżno na konkursie przysposobienia rolniczego wydany przez P. T. R.

Następnie składał sprawozdanie skarbnik. Po złożeniu sprawozdania udzielono Zarządowi absolutorjum.

Po sprawozdaniach wygłosił dłuższy referat oficer organizacyjny Z. S. **por. rez. Skorny na temat: „Cele wychowawcze Zw. Strzeleckiego"** w którym podniósł, że dążeniem Zw. Strzeleckiego jest wychować dobrego obywatela Polaka, służącego wiernie Bogu i Ojczyźnie, dobrze uświadomionego i rozumiejącego sprawy Państwa.

Dalej Związek Strzelecki stoi na stanowisku tępienia wszelkiego zła i ludzie już karani do Związku absolutnie należeć nie mogą, a tacy, którzy już jako członkowie weszli w kolizję z prawem zostaną ze Związku bezwzględnie usunięci.

Po wygłoszonym referacie przystąpiono do wyboru marszałka zjazdu, którym jednogłośnie został wybrany **p. inspektor Godkiewicz.**

Przystąpiono do wyboru Zarządu na rok 1932, który został wybrany jednogłośnie w tym samym składzie co w roku przeszłym, a mianowicie:

prezes — dr. Jodłowski Wincenty, wiceprezes — Przanowski z Nowej Wsi, skarbnik — adwokat Bukiński Antoni, sekretarz — Studziński Jerzy, członkowie: insp. szkolny Godkiewicz, Drwęcki, Karolewski z Jabłonowa, Milewski, C. Nagórski.

Referentka pracy kobiet ob. Szwedzianka Marja.

Komisja rewizyjna: ob. Wyszkowski, ob. Wędlikowski z Semlnika, ob. Jerkiewicz z Koteż, ob. Laaser Bolesław i ob. Staszak.

Po wyborze Zarządu i Komisji Rewizyjnej zabrał głos **ks. proboszcz Stryszyk,** który w międzyczasie przybył na zjazd i wygłosił bardzo podniosłe przemówienie, zaznaczając, że **Zw. Strzelecki jest dobrze zasłużoną organizacją dla Państwa i powinien dalej prowadzić swą pracę wychowując młodzież w duchu katolickim na dobrych synów Państwa i Kościoła.** Apelował do zebranych delegatów, by w pracy swej nie ustawali i zwracali baczną uwagę na stronę moralną — by w zdrowem ciele był również i zdrowy duch.

Następnie przystąpiono do spraw organizacyjnych, a mianowicie: **uchwalono założenie Kasy Pogrzebowej,** w której mogą być ubezpieczeni nietylko członkowie Zw. Strzeleckiego lecz również ich rodziny i wybrano komisję do opracowania statutu.

Po omówieniu dalej spraw umundurowania, zakupu sprzętu, zorganizowania kursu dla sekretarzy i skarbników oraz całego szeregu innych spraw Prezes zamknął zjazd wznosząc **okrzyk na cześć Rzeczypospolitej p. Prezydenta i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.** Zebrani okrzyk powtórzyli trzykrotnie a orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała Hymn Narodowy.

Po skończonych obradach przy dźwiękach orkiestry odbył się wspólny obiad.

Wieczorem wielu delegatów wzięło udział w akademji ku czci Ojca Świętego.

Zjazd w dniu 14 **wykazał olbrzymi wprost rozrost Zw. Strzeleckiego w powiecie, duże zrozumienie idei strzeleckiej w społeczeństwie i dał dowód, że organizacja Związku Strzeleckiego mimo sprzeciwu partyjników i siania nienawiści w ten sposób czego niepowstydziliby się najwięksi wrogowie Polski — rośnie do niebywałych rozmiarów.**

Społeczeństwo powinno się cieszyć, że posiada tak potężną organizację, która będzie umiała własnemi piersiami zasłonić Pomorze przed najazdem wrogów.

Badania naukowe powiatu morskiego

Prof. Zaborski tworzy mapę tego powiatu

Bawił ostatnio w Gdyni i w powiecie morskim prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Zaborski, który w związku z wykończeniem swej pracy o przemianach antropogeograficznych powiatu morskiego (dawniej wejherowskiego i puckiego) badał dane w urzędach katastralnych, co do zmian w zakresie *własności ziemskiej na wybrzeżu* oraz zajął się wynikami *ostatniego spisu ludności,* aby w pracy swojej dać możliwie pełny obraz przemian, jakie nastąpiły na tym terenie w ciągu ostatniego dziesięciolecia (od spisu ludności w r. 1921).

Materjały te posłużą prof. Zaborskiemu do skontrolowania i wykończenia *mapy powiatu morskiego*, która ma przedstawić zarówno gęstość zaludnienia tego terenu, jak również stosunki władania ziemią pod względem narodowościowym oraz wzajemny stosunek większej i małej własności rolnej.

Jak się dowiadujemy — materjały te będą przedmiotem odczytu prof. Zaborskiego, który odbędzie się w Gdyni dnia 9 maja rb. jako jeden z cyklu wykładów, urządzanych w Gdyni *staraniem Instytutu Baltyckiego.* W czasie odczytu będzie demonstrowana mapa powiatu morskiego w opracowaniu prelegenta.

Zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich Pomorza w Grudziądzu

Izba Rzemieślnicza zwołuje na sobotę dnia 20 lutego br. o godz. 11 przed południem w gmachu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich Pomorza.

Na porządku obrad:

Referat o „Prawie budowlanem", p. inż. Hornowski, radca wojewódzki. Projekt utworzenia Związku Cechów Murarskich i Ciesielskich Pomorza, jego zadanie i znaczenie. Uchwalenie statutu i wybór zarządu. Projekt kasy pogrzebowej przy Związku uchwalenie statutu kasy. Projekt wydania słownika technicznego dla uczniów i czeladników. Omówienie aktualnych zagadnień budowlanych, jak: przetargi, wadja, sprawy uczniowskie, szkoły dokształcające, kursy, świadczenia socjalne, bezrobocie, podniesienie ruchu budowlan., wykorzenienie partactwa, prace samorządowe w własnym zakresie itd.

Powstańcy i Wojacy pow. chojnickiego w służbie dla dobra Rzplitej

Dnia 14 bm. odbyło się w Chojnicach zebranie zarządu oddziału powiatowego *Zw. Powst. i Wojaków O. K. VIII.* a po zebraniu nastąpiła odprawa prezesów i komendantów poszczególnych placówek, wchodzących do oddziału powiatowego. Na ogólną liczbę 23 placówek w pow. chojnickim zjawili się przedstawiciele z 20 placówek.

Zebranie zaszczycił swą obecnością starosta powiatowy *p. dr. Zaleski.*

Obrady zarządu zagaił i przewodniczył *prezes oddz. powiatowego por. rez. Wolski.* Po wyczerpaniu porządku obrad nastąpiła odprawa.

Na wstępie prezes przedstawił w krótkich słowach stan pracy reorganizacyjnej w oddziale powiatowym i w końcu zwracając uwagę na potrzebę ścisłego zespolenia wojska i ludu w gorącem uczuciu miłości Ojczyzny przeszedł do omówienia szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych. Jako następny zabrał głos komendant oddziału powiatowego por. *Müller*, który w prostych a jędrnych słowach żołnierskich przedstawił stan dotychczasowej pracy na polu W. F. i P. W., plan pracy na przyszłość, organizację oddziału pod względem wyszkolenia wojskowego oraz podał obecnym do wiadomości ostatnie rozkazy Komendanta Głównego Związku Pow. i Woj. O. K. VIII.

Po blizko 4 godz. obradach Prezes Powiat. dziękując obecnym za tak liczne stawienie się zakończył odprawę hasłem: Wolność.

Dziś przybędzie do Gdyni statek „Cieszyn"

Nowozbudowany na stoczni w Naktskov statek „Żeglugi Polskiej" — „Cieszyn", po odbyciu próbnej jazdy w dn. 18 bm. dziś rano przybywa do Gdyni. W porcie gdyńskim odbędzie się następnie uroczyste poświęcenie statku.

Przebudowa szosy Kolibki—Gdynia—Puck

Na prace drogowe w powiecie morskim przeznaczono w r. b. 7 milj. zł.

Z nastaniem cieplejszej pogody rozpoczną się od dłuższego już czasu zapowiedziane prace nad przebudową i asfaltowaniem szosy, łączącej miejscowość Kolibki, na granicy Wolnego Miasta z Gdynią i dalej, prowadzącą w stronę Pucka. Na prace te Min. Robót Publiczn. przeznaczyło kwotę 7 milj. złotych. Szosa na przestrzeni Kolibki — Gdynia — Rumja wymoszczona zostanie ciężkim asfaltem i kosztować będzie około 3 i pół milj. zł. Roboty drogowe na tym odcinku potrwają prawdopodobnie do m. lipca b. r.

Kartuzy

— *Zlot harcerzy.* Naczelne władze harcerstwa pomorskiego postanowiły urządzić jubileuszowy zlot harcerzy z Pomorza nad jeziorem Raduńskiem, położonem w powiecie kartuskim. Zlot odbędzie się w połowie sierpnia rb. i zapowiada się świetnie. Już dziś „Chorągiew pomorska" czyni starania i przygotowania. Piękne pole do popisów mają drużyny harcerskie w Kartuzach, które odegrają niewątpliwie rolę gospodarza. Miejscowe Koło Przyjaciół Harcerzy zwołuje w tej sprawie zebranie w dniu 1 marca br.

— **Teatr Polski z Gdyni.** Na dzień 20 bm. został zapowiedziany przyjazd Teatru Polskiego z Gdyni, stojącego pod kierownictwem p. Czapelskiego Stan, b. dyr. teatrów miejskich w Poznaniu i Lwowie, który zamierza ze swoim wybitnym zespołem odwiedzać nasze miasto dwa razy w miesiącu. Na pierwsze przedstawienie będzie dana komedja Jastrzębiec-Zalewskiego pt. „Burza w szklance wody".

— *Radjo w Szkole Powszechnej.* Staraniem kierownika p. Jasińskiego Józefa szkoła powszechna została zaopatrzona w radjo, które ustawiono w świetlicy. Pierwsze koncerty dziatwa szkolna przyjęła z nieopisaną radością.

— *Z życia Zw. Strzeleckiego.* Prezes Oddz. Zw. Strzel. ob. Przemykalski zwołał w dniu 17 lutego br. posiedzenie zarządów wszystkich towarzystw Zebranie odbyło się w sali sejmiku powiatowego pod przewodnictwem p. starosty Czarnockiego. Specjalnie wybrany komitet obradował zwięźle i treściwie nad ramami programu w dniu 19 marca obchodu przypadających Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— *Trening na nartach.* Od kilku dni obywatele tutejszego Oddziału Zw. Strzeleckiego trenują zawzięcie na nartach pod kontrolą p. kpt. Jabłońskiego, który wrócił z instruktorskiego oficerskiego kursu narciarskiego D. O. K. w Wilnie i p. Heninga, który wrócił z kursu narciarskiego DOK Lwów. Oprócz obywateli Zw. Strzel. uprawiają trening pod kierownictwem powyższych instruktorów grupy złożone z 1) urzędników, 2) uczestników hufca szkoły dokształcającej, 3) amatorów tego sportu złożonych z różnych warstw społecznych. Pragnieniem wszystkich trenujących jest, by śnieg utrzymał się jak najdłużej.

— *Nowa placówka PTR.* Dnia 14 bm. powstała w powiecie kartuskim nowa placówka oświatowa Pom. Tow. Rolniczego. Jest nią Kółko rolnicze PTR w Łapinie. Na członków nowozałożonego Kółka zapisali się wszyscy rolnicy z Łapina. Na zebranie przybył z Kartuz zaproszony powiatowy instruktor rolny p. Trojanowicz-Piotrowski, który dokonał formalności założenia Kółka i wygłosił referat: „Cel i zadanie Kółek rolniczych" poczem załatwiono szereg spraw organizacyjnych i omówiono sprawy fachowo - rolnicze, kredytowe, stosowania nawozów sztucznych, osadnicze i inne.

Nowopowstałej placówce rolniczej PTR składamy „Szczęść Boże" i życzymy pomyślnego rozwoju i powodzenia w pracy i dla dobra rolnictwa.

— *Kurs ogrodniczy w Żukowie.* Pomorska Izba Rolnicza urządziła na prośbę tutejszego Kółka Rolniczego PTR. trzydniowy kurs ogrodniczy. Prelegent p. Bagiński z Torunia wykładał 3 dni o sadzeniu i hodowaniu drzewek owocowych i różnych warzyw. Prelegent p. Nowicki miał wykład o szkodnikach roślin i ich tępieniu. Pouczające wykłady wysłuchali uczestnicy starzy i młodzi z największą uwagą i zainteresowaniem. Dnia 12 bm. wieczorem o godz. 19 zakończono kurs okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej Polskiej i odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę". Prezes Kółka p. Poćwiardowski z Elżbietowa podziękował prelegentem za tak pouczające wykłady a słuchaczom za gorliwe branie udziału w wykładach z tą nadzieją, że nasze po części zaniedbane sady i ogrody z wiosną każdy doprowadzi do stanu jak najlepszego.

Na dożywotnie ciężkie więzienie

skazał sąd w Grudziądzu 4 bandytów

Po 4 dniowej rozprawie *Sąd okręgowy w Grudziądzu wydał wczoraj późnym wieczorem wyrok przeciwko czterem bandytom, którzy grasowali ostatnio na terenie województw pomorskiego i poznańskiego, dokonując krwawych napadów rabunkowych i włamań.*

W czasie napadów rabunkowych bandyci zastrzelili niejakiego Jana *Czerwonkę* w Szembruku pod Grudziądzem oraz rolnika *Fryderyka Meyera w* Polskich Łopatkach pod Grudziądzem.

Sąd skazał *Edmunda Dembka* za udział w dwóch napadach rabunkowych *na karę dwukrotną dożywotniego ciężkiego wiezienia oraz za włamanie na 6 i pół roku ciężkiego więzienia, Stanisława Bugowskiego* za udział w tych samych napadach również na karę *dwukrotną dożywotniego ciężkiego więzienia, Aleksandra Koszyńskiego* za udział w jednym napadzie na *karę dożywotniego ciężkiego więzienia* oraz za włamanie na 20 *miesięcy więzienia Józefa Wąsikowskiego na karę 5 i pół roku ciężkiego więzienia.*

Pozatem wszystkich oskarżonych sąd skazał na dożywotnią utratę praw obywatelskich.

KOŚCIERZYNA

— Akademja ku czci J. E. ks. Biskupa W. Bandurskiego. W niedzielę dn. 14 bm. w sali Bazaru odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 25 lecia sakry biskupiej Przewiel. ks. biskupa Władysława Bandurskiego. Na program złożyły się: słowo wstępne p. prof. Kahla Mieczysława, dwa utwory orkiestry gimnazjum, deklamacja „Proroctwo kapłana polsk.", przemówienie dyr. Banku Ludowego p. Steinhaufa, przedstawając zebranym czyny, zasługi i życiorys wielkiego kapłana-patrjoty oraz 2 utwory chóru seminarjum zakończyły uroczystość na której tut. społeczeństwo stawiło się licznie zapełniając salę po brzegi.

— Z życia Zw. Strzeleckiego. Jak pismo Okręgowego Zw. Strzeleckiego komunikuje — to J. E. ks. biskup Bandurski Władysław wyraził swą zgodę przyjęcia patronatu nad Oddziałem Zw. Strz. w Kościerzynie.

— Dekoracja. W niedzielę dnia 14 bm. w sali Sejmiku Powiatowego p. starosta Malanowski W. udekorował odznaką honorową, nadaną Ministerstwem Przemysłu i handlu p. Piankowskiego Adama, mistrza krawieckiego i świeczkowskiego Józefa, mistrza kołodziejskiego. Dekoracji dokonano w obecności przedstawicieli społeczeństwa, kupiectwa i rzemiosła, poczem udekorowani złożywszy przez p. starostę podziękowanie p. Ministrowi i p. Wojewodzie, wznieśli okrzyk na cześć Rzeczpospolitej Polski, Prezydenta oraz Marszałka J. Piłsudskiego.

Sępolno

— *Aakademję papieską która* odbyła się w ub. niedzielę z okazji 10 lecia koronacji Ojca św. w sali Domu Katolickiego, zagaił ks. wik Jarzębowski. Po deklamacjach wygłoszonych przez drh. SMP. żeńskiej nastąpił występ Tow śpiewu „Cecylja. P. rektor Kalinowski w swym treściwym refer. skreślił działalność obecnie nam miłościwie panującego Ojca św. — Po wtórnym występie Tow. śpiewu „Cecylja" zakończono akademję odśpiewaniem pieśni — „Kto się w opiekę". Udział parafjan w akademji był nadzwyczaj liczny. Przygrywała orkiestra SMP. męskiej.

— *Uwaga rzemieślinicy.* W niedzielę dnia 21 bm. o gdoz. 14.15 w sali Hotelu „Polonja" w Sępolnie wygłosi p. Radca Wojewódzki Barciszewski odczyty na tematy: „Obowiązki komisji egzaminacyjnej dot. egzaminów czeladniczych i mistrzowskich" i „wpływ szkół dokształcających na rozwój rzemiosła".

Panów Starszych Cechów w Sępolnie prosimy by członków swych o powyżej wymienionym wykładzie uwiadomili. Ze względu na ważność tematu jest obecność przedewszystkiem wszystkich członków komisji egzaminacyjnej pożądana.

Programy radjowe

Niedziela, dnia 21 bm.

Warszawa 10,00 Nabożeństwo z Krakowa; 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak; 12,10 Urzędowy komunikat PIM.; 12,15 Poranek symf. z Filhm. Warsz. 14,00 Pogadanka rolnicza pt. „Jak postępować z krowami przy taniem mleku?" — p. A. Piątkowski 14,20 Pieśni ludowe; 14,40 Pogadanka rolnicza pt. „Oszczędne żywienie koni" wygł. p. A. Piątkowski; 15,00 Muzyka lekka; 15,50 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,20 Muzyka lekka; 16,40 Odczyt ze Lwowa; 16,55 Utwory na harmonję. 17.15 Odczyt z Krakowa 17,30 Wiadomości przyjemne i pożyt. 17,45 Koncert popol. 19,25 Piosenki w wyk. Danilewskiego (płyty); 19,45 Słuchowisko pt. „Znajomek z Fiesole" Bruno Winawera w radjofonizacji M. Meliny. 20,15 Koncert popul. 21,45 Kwadrans liter. Iwan Wazowo — nowela bulgarska pt. „Dziadzio Joco patrzy"; 22,05 Tr. koncertu europejskiego z Londynu w wyk. ork. symfonicznej B. B. C. pod dyr. Adriana Boulta. 23,30 Urz. komunikat PIM i komunikat policyjny; 23,35 Wiadomości sportowe; — 23,45 Muzyka taneczna z płyt.

Poniedziałek, dnia 22 bm.

Warszawa 11,20 Kom. met. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotn. 11,45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. hejnał krak. 12,05 Program na dzień bież. 12,10 Płyty. 13,15 komunikat gospodarczy; 13,40 Pogadanka rolnicza pt „Jedna z przyczyn kryzysu — długi" wygł. dr. B. Dedorko. 13,55 Muzyka; 14,00 Pogadanka rolnicza pt. „Jak ustrzec się od ognia" arch. Z. Raciecki. 14,15 Muzyka; 14,20 Pogadanka roln. pt. „Komposty i fekalja" — wygł. prof. J. Mikułowski Pomorski; 14,50 Orkiestra gitar hawajskich (płyty); 15,25 Odczyt ze Lwowa; 15,50 Piosenki rewjowe; 16,20 francuski (kurs elem.) 16,40 Chopin 17,10 „Jerzy Waszyngton" wygł. p. K. Koźmiński; 17,35 Muzyka lekka. 18,50 Rozmaitości 19,15 Wiadomości bież. rolnicze wygl. J. Płatek; 20,00 Audycja pośw. 200 rocznicy urodzin Waszyngtona a) przemówienie b) Koncert; 21,40 Słuchowisko pt. „Gwiazdy na sztandarze" pg de Villiers de l'Isle Adama, w radjofon. J. Piotrowskiego. 24,40 Muzyka tan. z dancingu „Oaza".

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 19 II. 1932

Pszenica nowa	247—249
Zyto nowe	200—202
Jęczmień jary browar.	163—170
Jęczmień przem. pastewny	156—161
Owies marchijski nowy	150—157
Mąka pszenna	30,50—34,50
Mąka żytnia 70%	28,10—29,25
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	9,60— 9,90
„ żytnie	9,65— 9,90
Groch Victoria	21 00—27.50
Groch drobny jadalny	21,00—23,50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	14,00—16,00
Wyka	16.00—19.00
Łubin niebieski	10,00—12 00
Łubin żółty	14,50—16,00
Seradela nowa	26 00—31,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	11,60—
Wytłoki suche krajowe	8,00
„ Soja	11,60—
Płatki ziemn. loco st. Śląsk	12,60—12,70
Zeimn. jadaln. białe	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 19 II. 1932 r

Żyto nowe suche	23.00—23 50
Pszenica	23,50—24.00
Jęczmień	19.50—20,50
„ zwycz. przemiał	—
Owies pastewny	20.00—20.50
Mąka żytnia	
„ „ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	36.50—38.50
Otręby żytnie	14.50—15.00
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22.00—24.00
Peluszka	21.00—23.00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16.00—17,00
Koniczyna czerwona	—
„ szwedzka	—
„ biała	—

OGŁOSZENIE.

Przewodniczącego Komisji dla sporządzania planu zabudowy miasta Gdyni i sąsiednich osiedli z dnia 4 lutego 1932 r. o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania Obrębu **RUMJA.**

Stosownie do postanowienia artykułu 25 i 26 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli Dz. Ust. Rzeczp. P. z dnia 5 marca 1928 r. poz. 202 — ogłaszam o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowy Obrębu **RUMJA.**

Obszar objęty planem zabudowania obejmuje obręb Rumja o powierzchni **1406 ha 00 a 00 m kw.**, i graniczy granicami obrębowemi na północy z obrębem Reda, na wschód z obrębami Dębogórze i Kaźmierz, na południe z obrębem Janowo i na zachód z obrębem Zagórze.

Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem planu zabudowania w ciągu 14 dni licząc od dnia następnego po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim — w pokoju Nr. 8 Komisarjatu Rządu w Gdyni ul. Świętojańska.

W ciągu następnych 7 dni zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące wymienionego obszaru. 1359

Przewodniczący Komisji
KOMISARZ RZĄDU w GDYNI:
(—) Z. Zabierzowski.

UCHWAŁA. W sprawie postępowania dotyczącego udzielenia odroczenia wypłat firmie „Przemysł Drzewny Hermann Schütt" w Czersku postanowił Sąd Grodzki w Czersku po myśli art. 1, 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 (Dz. U. Nr. 7 poz. 244) uwzględnić podanie i udzielić odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy tj. do 17 maja 1932 r.

Jako nadzorców sądowych mianuje Sąd po myśli art. 13 cyt. rozp.: 1) Zygmunta Żukrowskiego, ost. zam. w Brwinowie p. Warszawą; 2) adwokata Tadeusza Burdeckiego z Czerska. 1339

Czersk, dnia 17 lutego 1932 r.
3. L. 1/32. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. 9/42 częście nieruchomości położonej w Gdyni i w chwili wzmianki o przetargu zapisanej w księdze gruntowej Gdynia k. 283 na imię małż. Kazimierza i Janiny Kosińskich zostanie w drodze egzekucji dnia 15 kwietnia 1932 r. o godz. 10-tej wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 33. Nieruchomość (cała) składa się z parceli 173/37 nr. mapy 2 — o obszarze 5 a. 52 m². Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 6 czerwca 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.
7 K. 4/31.

Gdynia, dnia 6 lutego 1932 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Mieczysław Mosiewicz, notarjusz w Gdyni, działając na podstawie art. 43 i 56 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych — sprzedawać będzie w piątek dnia 26 lutego 1932 r. o godzinie 10-tej w lokalu firmy Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni s. z o. p. (Gdynia — Port) w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

242 sztuki mięsa wołowego — mrożonego wagi około 13.968 kg.

Sprzedaż powyższa dokonywuje się na wniosek posiadacza warantów N. 132 i 133, towar zaś stanowi własność posiadaczy rewersów składowych o tych samych numerach, wystawionych w dniu 8 stycznia 1932 roku na rzeczy firmy Morski Koncern Handlowy S. A. w Gdyni.

Wyznaczone na sprzedaż mięso oglądać można w dniu 22, 23, 24 i 25 lutego 1932 r. od godz. 8 i pół do godz. 9 i pół a w dniu przetargu od godz. 9-tej.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 23 lutego br. o godz. 12-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Wiewiórkach u p. Rozmarynowskiego: 2 źrebaki, 5 jałówek, 3 cielaki, 1 siewnik, 1 powózkę, 1 żniwiarkę, 1 maneż, biurko, stół do rozściągania, 6 krzeseł i inne rzeczy. Następnie u p. Matuszewskiego: bufet, 1 dywan, powózkę i inne rzeczy.

Maćkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 23 lutego 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Białochowie o godz. 10-tej u p. Koski: sąsiek żyta w słomie. O godz. 13-tej w Jamach u p. Koraszewskiego: bibljoteka, biurko, 3 fotele, stolik, kanapa, 4 krzesła, garnitur marmurowy na biurko do pisania, bryczka, źrebak, kucyk, 4 maciory i 5 warchlaków. O godz. 15-tej w Zakurzewie u p. Genstwy: krowa, wialnia, 10 kur i wirówka.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Jeszcze więcej reklamy dla mnie.

Mojej Szanownej Klienteli do łaskawej wiadomości, że sprzedając tanio nie mam najgorszego towaru, lecz sprzedaję towar najlepszy, najtaniej.

Szanownym inicjatorom ogłoszenia w „Gońcu Nadwiślańskim" z dnia 13 bm. (Związek drobnych Kupców) zmuszony jestem zakomunikować, że do stosunków prywatnych nie mieszam się i uważam, że Towarzystwo Drobnych Kupców nie jest upoważnione do stwierdzenia rodowodów, lecz pilnowania interesów zawodowych.

W sprawie ogłoszonego komunikatu zastrzegam sobie wystąpienie na drogę sądową.

JADWIGA WODT,
skład towarów kolonjalnych,
Grudziądz, Trynkowa 13.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 22 lutego 1932 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 155 st. nr.: biurko z fotelem; o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej 149 st. nr.: pianino; o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 131 st. nr. w f-ie Herzke: wiertarkę, aparat do rozniecania prądu i motor do ślifierni. 1366

Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 20 lutego 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy Placu Teatralnym 3 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: radjo 5 lampkowe z głośnikiem. 1367

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 20 lutego 1932 r. o godz. 10,30 przed południem sprzedam przy ulicy Sielanka 9 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: biurko dębowe z fotelem. 1368

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 20. II. 1932 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedam przy ul. Fordońskiej 64 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania Schmith i Bross. 1369

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 23. II. 1932 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy ul. Jagiellońskiej 4 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4 foteliki obciągnięte gobeliną, 2 fotele gobelinowe, kanapę gobelinową, stół owalny, · foteliki wybijane gobeliną, leżankę z narzutką, szafę ~ drzwiami szklanemi. 1370

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W sobotę t. j. dnia 20. II. 32 r. i w poniedziałek t. j. dnia 22. II. 32 r. sprzedawać się będzie za gotówkę przy ul. Konarskiego w Składnicy Skarbowej: 8 skrzyń kakao, 2 skrzynie towaru kolonjalnego, 20 skrzyń mydła, worek kawy. 1371

I. Urząd Skarbowy.

INOWROCŁAW

Rej. 5391 32. 1355

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 lutego 1932 r. o godz. 8,30 przed południem sprzedam publicznie na Targowisku w Inowrocławiu najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 samochód „Oweland".

Janicki, kom. sąd. w Inowrocławiu

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 lutego 1932 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedam publicznie u p. Pyrszla, ogrodnika w Inowrocławiu, ul. św. Wojciecha, najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 1 piec wraz z rurami w oranżerji. 1354

Janicki, kom. sąd. w Inowrocławiu.

WEJHEROWO

PRZYMUSOWY PRZETARG

W dniu 23 lutego br. sprzedawać będę w Helu najwięcej dającemu za gotówkę: jedno kompletne urządzenie fryzjerskie. Zbiórka kupujących przed Sołectwem. 1343

Wejherowo, dnia 28 lutego 1932 r.

Jakusz, egzekutor dla spraw Kasy Chorych.

PRZYMUSOWY PRZETARG

W dniu 25 lutego br. o godz. 12 przed południem sprzedawać będę w Kacku Małym najwięcej dającemu za gotówkę: 1 powózkę. Zbiórka licytantów przed Sołectwem. 1342

Wejherowo, dnia 18 lutego 1932 r.

Jakusz, egzekutor dla spraw Kasy Chorych.

GDYNIA

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „A" pod nr. 58 przy firmie Przedsiębiorstwo Instalacyjne inż. Bohdan Swieżyński i Ska w Gdyni, dnia 9 grudnia 1930 dopisano: — odwołano prokurę Ignacego Tesznera w Warszawie.

1360 Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

Przewodniczącego Komisji dla sporządzenia planu zabudowy miasta Gdyni i sąsiednich osiedli z dnia 4-go lutego 1932 r. o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania Obrębu **CISOWA.**

Stosownie do postanowienia artykułu 25 i 26 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedla Dz. Ust. Rzeczypospolitej z dnia 5 marca 1928 r. poz. 202 — ogłaszam o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowy Obrębu **CISOWA.**

Obszar objęty planem zabudowania obejmuje obręb Cisowa oraz obręb Oliwa Leś, Enklawa Pustkowie — o powierzchni **531 ha 25 ar. 69 m kwadratowych** i graniczy granicami obrębowemi:

od północnego wschodu — z Obrębem Dębogórze i Pogórze,
od południowego wschodu — z obrębem Chylonia,
od południowego zachodu — z obrębem Oliwa Leś i
od północnego zachodu — —z obrębami Janowo i Rumja.

Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem planu zabudowania w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim — w pokcju Nr. 8 Komisarjatu Rządu w Gdyni ul. Świętojańska.

W ciągu następnych 7 dni zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące wymienionego obszaru.

1357

Przewodniczący Komisji
KOMISARZ RZĄDU w GDYNI:
(—) Z. Zabierzowski.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „A" pod Nr. 40 przy firmie Juljusz Mrozowski Przeds. Inż. Bud. w Gdyni, dnia 16 grudnia 1930 dopisano: — Maksowi Reisbergowi w Gdyni udzielono prokury 1361

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B" pod nr. 186 dnia 11 stycznia 1932 wpisano Spółkę Akcyjną pod firmą: „Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Domów Dochodowych w Gdyni" Spółka Akcyjna.

Przedmiot spółki stanowi budowa i eksploatacja domów dochodowych z możliwie najszerszem zastosowaniu normalizacji i standartu.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 1.000.000 złotych. Członkiem zarządu ustanowiono Henryka Jeziorowskiego w Gdyni Szosa Gdańska.

Spółkę zastępuje przy jednoosobowym zarządzie członek zarządu lub łącznie dwaj prokurenci, o ile zostaną ustanowieni. Przy wieloosobowym zarządzie zastępują spółkę dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Zgodę na zawiązanie spółki wyrażono dnia 7 listopada 1931. Jako niewpisane ogłasza się:

Kapitał zakładowy wniesiony został aportem rzeczowym w formie placów i gruntów, a rozłożony jest na 10.000 sztuk akcji na okaziciela o nominalnej wartości 100 złotych każda z zastrzeżeniem art. 29 ustawy o spółkach akcyjnych. Zarząd składa się z jednego lub kilku członków powołanych i odwoływanych przez Radę Nadzorczą. Założycielką spółki jest gmina miasta Gdyni, która objęła wszystkie akcje.

Członkami Rady Nadzorczej są: 1) Dyr. Zygmunt Zabierzowski, komisarz rządu, dyr. Tadeusz Grabowski, Ludwik Groniecki, Stanisław Janicki, adwokat i notarjusz, Józef Kawczyński dyr. Izby Przemysłowo Handlowej oddział w Gdyni, Dr. Roman Majseowicz, Bolesław Nowacki przemysłowiec, inż. Tadeusz Piaskiewicz, arch. Wacław Tomaszewski, wszyscy z Gdyni.

Wszelkie dokumenty oraz opinje biegłych i rewidentów są do przejrzenia w kancelarji Sądu rejestrowego. Ogłoszenia umieszczane będą w „Monitorze Polskim" oraz w „Gazecie Morskiej". 1362

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

Przewodniczącego Komisji dla sporządzenia planu zabudowy miasta Gdyni i sąsiednich osiedli z dnia 4 lutego 1932 r. o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania Obrębu **ZAGÓRZE.**

Stosownie do postanowienia artykułu 25 i 26 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedla Dz. Ust. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 marca 1928 r. poz. 202 — ogłaszam o przystąpieniu do sporządzania planu zabudowy Obrębu **ZAGÓRZE.**

Obszar objęty planem zabudowania obejmuje obręb Zagórze o powierzchni **679 ha 08 a 83 m kw.** i graniczy granicami obrębowemi od północy z obrębem Reda, i lasami państwowemi, od wschodu obrębami Rumja i Janowo, od południa i zachodu z lasami państwowemi.

Zainteresowani mogą zaznajomić się z projektem planu zabudowania w ciągu 14 dni licząc od dnia następnego po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim — w pokoju Nr. 8 Komisarjatu Rządu w Gdyni ul. Świętojańska.

W ciągu następnych 7 dni zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące wymienionego obszaru. 1358

Przewodniczący Komisji
KOMISARZ RZĄDU w GDYNI:
(—) Z. Zabierzowski.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 17-tej Bajki dla dzieci po cenach najniższych **Czarodziejska Fujarka** Bajka w 3 odsłonach J. Porazińskiej i **Białośnieżka** Bajka w 1 akcie E. Korotyńskiej.

W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej Uroczyste przedstawienie Jubileuszowe 30-lecia pracy scenicznej Józefa Cornobisa Premjera **„Dożywocie"** Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Fredry

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 16-tej ostatni raz! **„Gałganek"** Komedja w 3 aktach D. Nicodemi'ego. (Ceny zniżone).

W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej **„Dożywocie"** Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Ferdry.

W poniedz dnia 22 bm. o godz. 17-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej **„Dożywocie"** Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Ferdry. (ceny najniższe)

W poniedz. dnia 22 bm. o godz. 20-tej przedstawienin dla wojska **„Dożywocie"** Komedja w 3 akt. wierszem Al. hr. Ferdry

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **m. marzec** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** za **mies. marzec** 1932 r. potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić,

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzien Kujawski"**, na **m. marzec** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

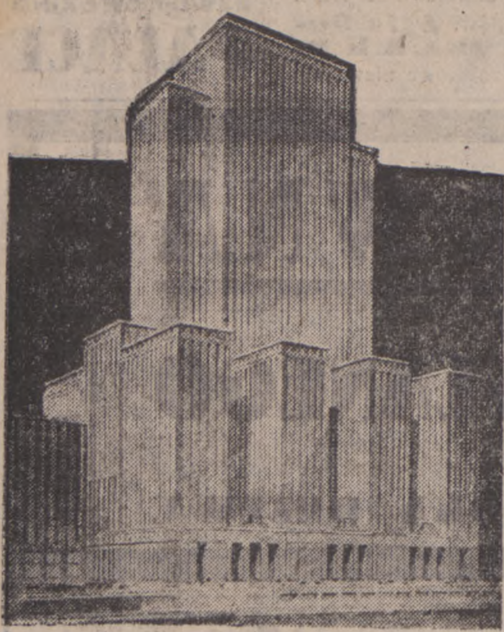
Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski" „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski", „Dzień Kujawski"** za **m. marzec** 1932 r. potwierdzam.

______ dnia ______

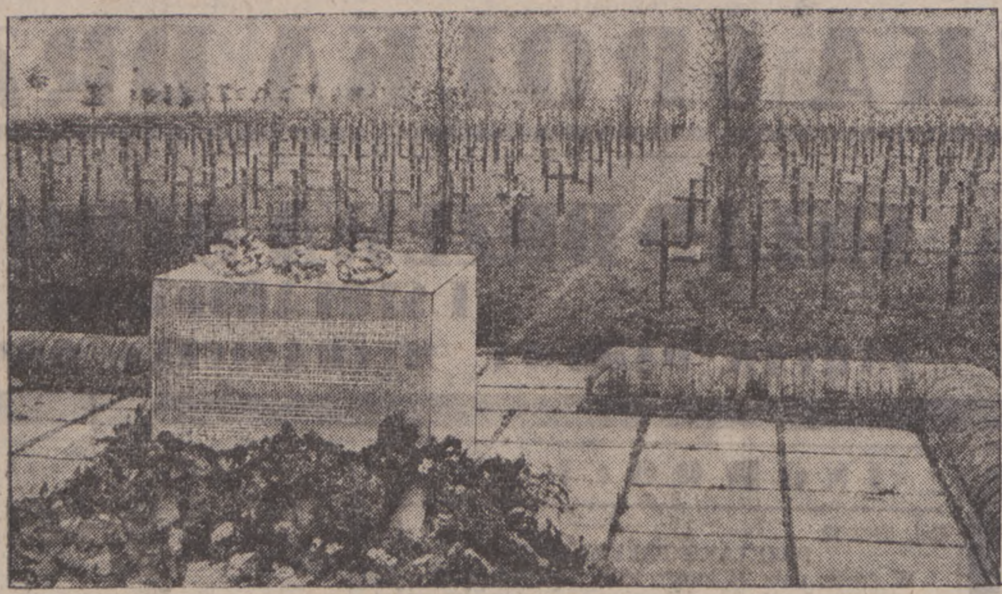
*) Niestosowne przekreślić.

Migawki



NOWY OLBRZYMI DRAPACZ CHMUR

ma powstać w Chicago przy nowozałożonej wielkiej Avenue Michigan mimo ogólnej depresji gospodarczej jaka i Ameryce bardzo dotkliwie dała się we znaki. Koszty budowy tej nowoczesnej wieży Babel wyniosą 140 miljonów zł.



STRASZLIWE MEMENTO...

Las krzyży — niezliczone krzyże, rozsiane po polach bitew we Francji i Flandrji, na wschodzie i zachodzie Europy, swemi nagiemi, rozpaczliwie rozpostartemi ramionami ślą cichą skargę ku niebu, a całemu światu ciskają w twarz ostrzeżenie: „Ludzkości, opamiętaj się! Zaprzestań wojen" — Lecz zdaje się, jakgdyby to był głos, wołającego na puszczy. Z Dalekiego Wschodu dochodzi głuchy grzmot kanonady. Nad Chinami płonie łuna wojenna. A w Genewie, Sprawa rozbrojenia nie wychodzi poza krąg pustych słów. Debaty genewskie zakłóca nawet ustawicznie pobrzękiwanie szablą naszego sąsiada zachodniego i jego pogróżki wojenne pod adresem Polski, które zdają się przebierać miarę. Maluczko, a Niemcom przypadnie w udziale „zaszczytne" miano „Japończyków Europy".



BOLEŚĆ MATKI PO POLEGŁYM SYNIE

Wstrząsający posąg matki, opłakującej poległego syna, w swem prostem, realistycznem ujęciu jest symbolem tych niezliczonych łez, które popłynęły w okresie wojen z oczu i serc wdów, matek i osieroconych dzieci. Pamięć o tym strasznym bólu powinna raz na zawsze wykreślić ze słownika ludzkości wyraz „wojna".



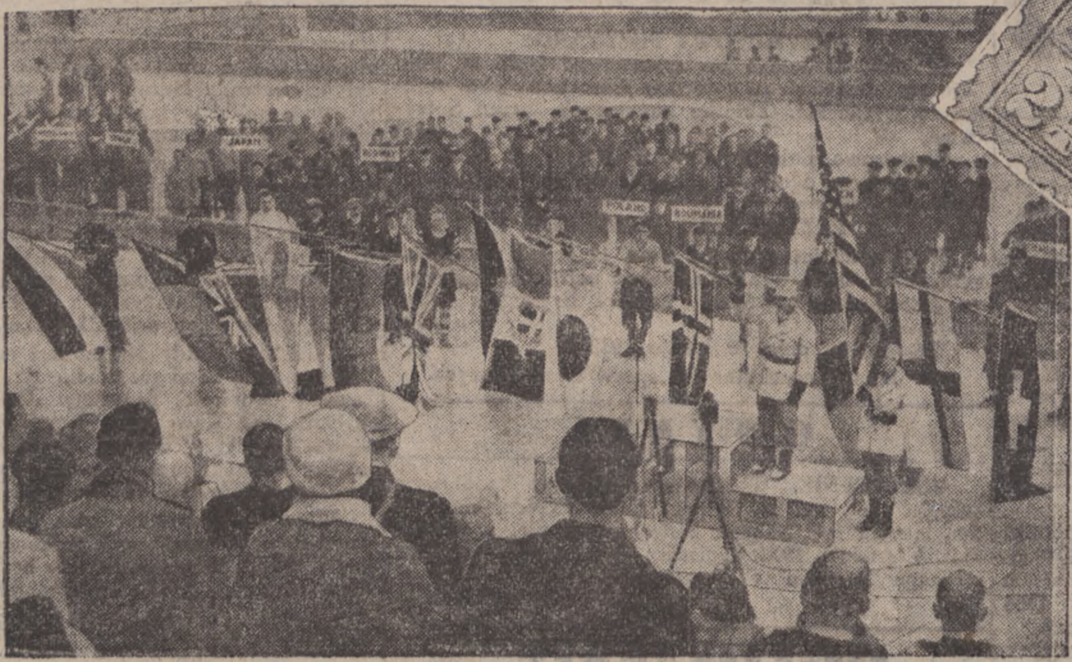
Amerykański znaczek olimpijski wydany z okazji zimowych igrzysk olimpijskich





UTERSTROEM

BYRD — ROOSEVELT



ZIMOWY BÓJ O LAUR OLIMPIJSKI

Zimowe igrzyska olimpijskie w Lake Placid, które obecnie już dobiegły końca, rozpoczęły się i tym razem uroczyście tradycyjnym zwyczajem złożenia przysięgi olimpijskiej. W imieniu 330 uczestników igrzysk wygłosił Amerykanin Shea, słowa przysięgi a odebrali je admirał Byrd i gubernator stanu New York, Roosevelt. — Z poszczególnych konkurencji zwycięstwo w olimpijskiej jeździe figurowej pań ponownie zdobyła młodziutka mistrzyni świata, urocza Sonja Henie. Utterström — Szwecja (po lewej str.) zwyciężył w biegu narciarskim na dystans 18 klm.



SONJA HENIE

młodziutka norweska mistrzyni świata w jeździe figurowej i tym razem podczas zimowych igrzysk olimpijskich w Lake Placid odniosła zwycięstwo.



WOJSKA JAPOŃSKIE ZALEWAJĄ SZANGHAJ

przygotowując się do generalnej ofenzywy na fortyfikacje wojsk chińskich w porcie Wusung za dzielnicą Chapei.



POCHÓD ZNISZCZENIA I ŚMIERCI NA KUBIE

Ostatnie gwałtowne trzęsienie ziemi w przeciągu sekund urocze zakątki tej rajskiej wyspy obróciło w perzynę.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł